

Subskrypcja Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski — TO PATRIOTYCZNY OBOWIĄZEK KAŻDEGO POLAKA!

Na stronie 2-giej zamieszczamy przemówienie premiera J. Cyrankiewicza

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 167 (1445)

GDAŃSK, WTOREK 19 CZERWCA 1951 R.

CENA 15 GROSZY

DEKRET

z dnia 18. VI. 1951 r.

o rozpisaniu Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski

Na podstawie art. 4 Ustawy Konstytucyjnej z dnia 10 lutego 1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej i Ustawy z dnia 26 maja 1951 r. o upoważnieniu Rządu do wydawania dekretów z mocą ustawy (Dz. U. R. P. Nr. 30 poz. 235) Rada Ministrów postanawia, a Rada Państwa zatwierdza, co następuje:

Art. 1.

- 1. Rozpisuje się premiovą pożyczkę państwową w obligacjach na okaziciela pod nazwą „Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski” na sumę 1.200.000.000 zł.
- 2. Pożyczka spłacana będzie w ciągu lat 20.

Art. 2.

Rada Ministrów na wniosek Ministra Finansów ustali warunki, na których rozpisana zostaje pożyczka.

Art. 3.

Obligacje pożyczki oraz premie wolne są od wszelkich podatków i opłat.

Art. 4.

Wykonanie dekretu porucza się Ministrowi Finansów.

Art. 5.

Dekret wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

UCHWAŁA

Prezydium CRZZ w sprawie udziału robotników i pracowników w Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski

DO WSZYSTKICH ROBOTNIKÓW I PRACOWNIKÓW!

Naród polski z klasą robotniczą na czele zwycięsko realizuje wielkie i trudne zadania Planu 6-letniego.

Dzięki naszej wspólnej i ofiarnej pracy w rosnącym tempie rozbudowuje się przemysł i cała gospodarka narodowa. Budujemy setki nowych fabryk, kopalń, rozbudowujemy stare zakłady, wznosimy nowe osiedla i miasta. W tym roku ludność pracująca miast otrzymuje 88 tys. izb mieszkalnych. Rosnie produkcja przemysłu. Rolnictwo dzięki coraz większej ilości maszyn i nawozów sztucznych zwiększa swą wydajność. Przemienię na zawsze ponure czasy bezrobocia. W naszym przemyśle i budownictwie pracuje dziś trzy razy więcej lu-

dzi niż przed wojną. Co rok nowe setki tysięcy stają do pracy, zdobywają wiedzę fachową. Budujemy setki szkół, domów kultury, ośrodków zdrowia. Przebijamy nową, niezawodną drogę do coraz lepszego życia dla wszystkich ludzi pracy, dla naszych dzieci. Coraz więcej robotników staje na odpowiedzialnych kierowniczych stanowiskach. Coraz więcej synów i córek ludu pracującego otrzymuje wysokie kwalifikacje, coraz więcej zostaje inżynierami, lekarzami, technikami, agronomami i oficerami. Klasa robotnicza korzysta z szerokich zdobyczy socjalnych i podnosi swój poziom życiowy i kulturalny.

Na całej ziemi polskiej wre wielka, pokojowa praca — walka o przekształcenie Polski w kraj silny, w kraj węgla i stali, w kraj

chemii, motoryzacji i elektryczności, w kraj wielkiego przemysłu i nowoczesnej techniki, w kraj wysokiej kultury i oświaty.

Milion ludzi na rusztowaniach Planu 6-letniego pracuje dla wielkich inwestycji i rozbudowy gospodarki narodowej.

Polska z kraju, który pod rządami rodzinnych i obcych kapi-

talistów, znajdował się na szarym końcu państw Europy, wśród najuboższych, najbardziej zacofanych, dziś pod rządami klasy robotniczej staje się państwem coraz silniejszym, bardziej uprzemysłowionym — buduje nowe, socjalistyczne życie.

(Dokończenie na str. 3).

UCHWAŁA

Zarządu Głównego Związku Samopomocy Chłopskiej w sprawie udziału chłopów w Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski

Od chwili powstania niepodległej Polski Ludowej — naród nasz buduje swą wolną ojczyznę, wykonuje wielkie plany rozwoju naszej gospodarki.

Rosnie nasza potęga przemysłowa. Polska — dawniej kraj słaby i zacofany, przekształca się w silne państwo przemysłowo-rolnicze. Tysiące odbudowanych i budujących się zakładów przemysłowych zwiększają stałe produkcję żelaza, stali, węgla, traktorów, maszyn rolniczych, nawozów sztucznych, materiałów włókienniczych, obuwia i innych towarów przemysłowych niezbędnych dla zaspokojenia potrzeb gospodarki narodowej i mas pracujących wsi i miast.

Chłop gospodarujący na swojej ziemi osiąga z każdym rokiem bogatsze plony, rozwija hodowlę, podnosi swój dobrobyt i kulturę.

Zwiększa się stale liczba zatrudnionych. Setki tysięcy ludzi ze wsi — dawniej żyjących w biedzie — dziś znajduje coraz łatwiej pracę w różnych gałęziach gospodarki, zdobywa kwalifikacje fachowe, podnosi swój poziom życiowy, ma otwartą drogę do wiedzy i do dalszego awansu społecznego.

Rosnie sieć szkół ogólnokształcących i zawodowych, do których przybývają wciąż nowe tysiące dzieci. Zwiększa się nieustannie liczba córek i synów chłopów i ro-

botników w szkołach i uniwersytetach.

Powstają na wsi wciąż nowe biblioteki, stałe kina, świetlice, ośrodki zdrowia. Znika analfabetyzm i ciemnota.

Wszystko to osiągnęliśmy dzięki temu, że na zawsze zniesiona została władza obszarników i kapitalistów, że władza w Polsce należy do robotników i chłopów.

Ale nie wolno nam poprzestać na osiągniętych. Wolą naszego narodu jest, by wykorzystać wszystkie nasze możliwości produkcyjne — by Polska jak najszybciej nadrobiła wiekowe zacofanie, pozostawione nam przez jaśniepańskie rządy, by stała się krajem silnym, zamożnym i kulturalnym.

Wola naszego narodu jest, by nigdy już ziemi naszej nie dep-tał but najeźdźcy.

Toteż nie będziemy szczydzić starań, aby wzmocnić i bezpieczeństwo naszej ojczyzny, aby wzmocnić siły pokoju.

W odpowiedzi na podjęte zamierzenia amerykańskich imperialistów znów zbrojących przeciw nam hordy hitlerowskie — naród nasz musi bardziej jeszcze zwiększyć wysiłki dla rozwoju naszego przemysłu, rolnictwa i całej gospodarki, dla wykonania Planu 6-letniego, aby jeszcze szybciej ro-sły siły Polski Ludowej.

(Dokończenie na str. 3).

Uchwała Rady Ministrów

z dnia 18. VI. 1951 r.

w sprawie warunków rozpisania Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski

Na podstawie art. 2 dekretu z dnia 18 czerwca 1951 r. o rozpisaniu Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski Rada Ministrów uchwala, co następuje:

1. Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski rozpisuje się na okres od dnia 1 października 1951 r. do dnia 1 października 1971 r.
Pożyczka przeznaczona jest wyłącznie dla rozmieszczenia wśród ludności, natomiast nie mogą jej subskrybować przedsiębiorstwa, instytucje i inne osoby prawne.
Otwarcie subskrypcji na pożyczkę nastąpi dnia 18 czerwca 1951 r.
2. Pożyczka zostaje wypuszczona w obligacjach na okaziciela pojedynczych — po 100 zł, zbiorowych — po 200 zł i po 500 zł, oraz częściowych po 50 zł, 25 zł i 10 zł.
Każda obligacja pojedyncza (stuzłotowa) posiada odrębny numer. Obligacje zbiorowe posiadają odpowiednio po dwa lub pięć numerów obligacji pojedynczych (stuzłotowych). Odpowiednia ilość obligacji częściowych, reprezentujących łącznie 100 zł, posiada jeden numer.
3. Pożyczkę dzieli się na klasy po 100.000.000 zł każda. Każda klasa zawiera 1.000.000 numerów obligacji.
4. Odsetki od pożyczki, obliczone przy stopie 4 proc. w stosunku rocznym, przeznaczają się na wypłatę premii, które będą rozlosowane pomiędzy obligacje.
Połowa wszystkich obligacji będzie premiowana. W wysokości wylosowanej premii mieści się zwrot imiennej wartości obligacji. Pozostałe obligacje będą wykupywane według ich wartości imiennej.
Losowania obligacji będą się odbywać 2 razy do roku — 1 kwietnia i 1 października. Pierwsze losowanie odbędzie się 1 kwietnia 1952 r.
5. Na każdy milion obligacji po 100 zł przypada w każdym półroczu w drodze losowania 25.000 obligacji do wykupu, z tego 12.500 obligacji wygrywa premie, a 12.500 podlega wykupowi według ich wartości imiennej, zgodnie z poniższą tabelą:

Wysokość jednej premii zł	W każdym losowaniu półrocznym		We wszystkich 40 losowaniach	
	Ilość obligacji	Na sumę zł	Ilość obligacji	Na sumę zł
10.000	4	40.000	160	1.600.000
5.000	16	80.000	640	3.200.000
1.000	150	150.000	6.000	6.000.000
500	530	265.000	21.200	10.600.000
250	1.000	250.000	40.000	10.000.000
150	10.800	1.620.000	432.000	64.800.000
Razem	12.500	2.405.000	500.000	98.200.000
Obligacje do wykupu w/g wartości imiennej	12.500	1.250.000	500.000	50.000.000
Łącznie	25.000	3.655.000	1.000.000	148.200.000

6. Obligacja zbiorowa posiada dwa lub pięć numerów obligacji pojedynczych (stuzłotowych) i daje prawo do wygrania dwóch lub pięciu premii, wylosowanych w tym samym ciągnięciu dla każdego z numerów, oznaczonych na obligacji.

Obligacje częściowe stanowiące 1/2, 1/4 lub jedną dziesiątą obligacji pojedynczej (stuzłotowej), dają prawo do otrzymania połowy, jednej czwartej lub jednej dziesiątej części premii, wylosowanej na dany numer pojedynczej obligacji.

7. Zasady i sposób przeprowadzania losowania obligacji pożyczki ustali zarządzenie Ministra Finansów, ogłoszone w Monitorze Polskim.
8. Prawo do podjęcia premii oraz prawo do przedstawienia do wykupu obligacji według ich wartości imiennej trwa do dnia 1 października 1972 r. Po upływie tego terminu obligacje tracą swą ważność.
9. Zgodnie z art. 3 dekretu z dnia 18 czerwca 1951 r. o rozpisaniu Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski obligacje pożyczki są wolne od wszelkich podatków i opłat.

Subskrybując Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski bierzemy czynny udział w walce o pokój

Przemówienie premiera J. Cyrankiewicza, wygłoszone przez radio w dniu wczorajszym

OBYWATELE I OBYWATELKI! RODACY!

Rząd Rzeczypospolitej postanowił rozpisać Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski.

Czym się Rząd kierował, podejmując tę decyzję?

Kierował się dążeniem do szybszego wzmocnienia potencjału gospodarczego naszego kraju, naszego przemysłu i rolnictwa, naszej bazy surowcowej.

Kierował się dążeniem do szybszego przezwyciężenia trudności i przeszkód na drodze naszego rozwoju.

Kierował się troską o pokój, o to, by nie zakłócony rozwój naszej Ojczyzny, o najkorzystniejsze warunki życia dla wszystkich ludzi pracy.

Pożyczka została rozpisana na sumę jednego miliarda dwieście milionów złotych.

W ciągu sześciu lat niepodległego bytu Polski Ludowej dokonaliśmy ogromnego dzieła. Ofiarnością i wysiłkiem mas pracujących zrealizowaliśmy Plan Trzyletni, który wydobyl nasz kraj ze straszliwej ruiny wojennej. Doścignęliśmy wówczas i już prześcignęliśmy w wielu dziedzinach życia przedwojenny poziom gospodarczy.

Niezwłocznie też przystąpiliśmy do realizowania nowych, wielkich i śmiałych zamierzeń Planu Sześcioletniego, które uczynić mają z naszej Ojczyzny przodujący kraj przemysłowy Europy.

Każdy rok, każdy miesiąc, każdy dzień zbliża nas do tego celu.

Pod względem uprzemysłowienia pozostawiliśmy już za sobą niektóre kraje Europy Zachodniej jak Włochy, dopędzamy Francję, kroczymy szybko naprzód. Kraj nasz przeobraża się tak bardzo i tak szybko jak nigdy przedtem w historii, jak żaden kraj kapitalistyczny. Takie przemiany możliwe są bowiem tylko w kraju rządzonym przez lud w imię interesów na rodzonych. Potrafilismy tego dokonać dzięki temu, że masy pracujące naszego narodu przeniknięte są duchem gorącego patriotyzmu, ofiarności, poświęcenia i oddania sprawie ojczyzny, sprawie wielkości, potęgi i siły Polski Ludowej. Przykład odświeżający postępow w rozwoju gospodarczym, w rozwoju wszystkich dziedzin życia narodu dał nam pierwszy kraj socjalizmu — Związek Radziecki. Wykazał on jak niewzruszane są zasoby ustroju socjalistycznego jak niezwykła jest potęga narodów realizujących socjalizm.

Dzisiaj konieczne jest spotęgowanie naszego wysiłku.

Musimy dać krajowi jeszcze więcej maszyn niż dajemy. Musimy dać więcej żelaza i stali miastu i wsi. Potrzeba go wielkim budowlom przemysłowym. Potrzeba go na budownictwo mieszkaniowe, na nowe mosty i nowe linie kolejowe, na nowe zbiorniki wodne i elektrownie, na nowe stocznie i fabryki samochodów. Potrzeba więcej żelaza i stali naszemu rolnictwu. Na traktory, kombajny, siewniki, żniwiarki. Trzeba więc jeszcze szybciej budować nasz wielki przemysł — podstawę i fundament potęgi, rozwoju i niezależności naszego państwa. Trzeba szybciej budować nowe huty — pod Krakowem, w Częstochowie i gdzieindziej.

Trzeba szybciej wydobywać rudę żelaza, cynk i miedź. Trzeba szybciej wydobywać węgiel, by zaspokoić rosnące potrzeby naszego przemysłu i lepiej zaspokajać potrzeby ludności.

Trzeba uruchomić produkcję aluminium, trzeba produkować więcej energii elektrycznej.

Trzeba przyspieszyć budowę wielkich kombinatów chemicznych w Dworach i Kędzierzynie, cementowni w Opolu, Wierzbicy i Rejowcu, fabryk samochodowych na Żeraniu i w Lublinie, wielkich kombinatów włókienniczych w Piotrkowie, Andrychowie, Gorzowie.

A przyspieszyć budowę, zwiększyć wydobywanie, podnieść produkcję to znaczy przeznaczyć na ten cel większe środki fi-

nansowe. Taki jest sens i przeznaczenie Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski.

Zrozumieją ten cel górnicy polscy, którzy swym bohaterskim wysiłkiem i ofiarnością walczą o zwiększenie wydobycia węgla.

Już dziś dostarczają oni ludności miast i wsi trzykrotnie więcej węgla niż przed wojną. Dostarczają go więcej przemysłowi i komunikacji. Dostarczają go na eksport za maszyny i surowce. Ale trzeba nam węgla jeszcze więcej. Aby temu wołaniu o węgiel sprostać trzeba budować nowe kopalnie, rozbudowywać stare, unowocześniać technikę wydobycia, mechanizować produkcję. A na to trzeba więcej środków finansowych. Dostarczy ich Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski.

Rozumieją jej sens polscy hutnicy i metalowcy, którzy wiedzą, że Pożyczka ułatwi i przyspieszy wykonanie ich pilnych zadań.

Zrozumieją chemicy i elektrycy. Zrozumieją włókniarze. Zrozumieją sens, przeznaczenie i cel tej Pożyczki twórcy wspaniałych polskich konstrukcji technicznych, wynalazcy i nowatorzy. Zrozumieją kolejarze i marynarze, portowcy i stocznicy. Zrozumieją wszyscy ci, którzy budują, tworzą i produkują, którzy chcą mieć więcej maszyn, surowców i sprzętu technicznego.

Rosnie nasz przemysł, a wraz z nim wzrasta w szybkim tempie ludność miast. Powstają nowe miasta, jak Nowa Huta czy Nowe Tychy. A w starych rosną nowe dzielnice, nowe osiedla, nowe ulice, nowe domy. Trzeba dziesiątków tysięcy nowych mieszkań i budujemy te mieszkania. Trzeba ulepszyć komunikację miejską, wodociągi i kanalizację, oświetlenie i ogrzewanie. Trzeba nowych urządzeń socjalnych, żłobków, szpitali. Trzeba nowych urządzeń kulturalnych, trzeba nowych urządzeń sportowych i wypoczynkowych. Budujemy je w coraz szybszym tempie ale i to tempo trzeba zwiększyć, a na to potrzeba dodatkowych środków finansowych. Dostarczy ich Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski.

Zrozumieją to jej przeznaczenie robotnicy budowlani, technicy i architekci, budowniczowie naszych nowych miast i osiedli.

Zrozumieją to jej przeznaczenie mieszkańcy nowych miast i nowych domów, ci wszyscy, którzy już dziś korzystają z nowych mieszkań i ci wszyscy, którzy korzystają z nich będą jutro.

A liczba ich wzrasta i rosnąć będzie coraz szybciej.

Ludność miast rośnie. Już dziś przeszło 54% całej ludności zatrudnionych jest w przemyśle, komunikacji, handlu i administracji. Trzeba tej ludności zapewnić jeszcze lepsze zaopatrzenie w żywność. Produkujemy i spożywamy artykułów żywnościowych z roku na rok więcej. Produkcja naszego rolnictwa rośnie nieustannie, lecz rośnie wolniej niż przemysł, niż rosną potrzeby. Toteż tu i ówdzie wciąż jeszcze mamy pewne trudności w zaopatrywaniu ludności miast w niektóre artykuły.

Trzeba więc walczyć o szybszy wzrost produkcji rolniej.

Trzeba więc zwiększyć wydajność gospodarki rolnej, posługując się nowoczesnymi metodami uprawy. A w tym celu trzeba mieć więcej maszyn rolniczych, więcej nawozów sztucznych, trzeba racjonalniejszych metod hodowli.

Trzeba więc powiększyć nakłady finansowe państwa na rzecz gospodarki rolnej dla gospodarstw chłopskich, dla PGR, dla POM, dla spółdzielni produkcyjnych.

Trzeba powiększyć środki finansowe, przeznaczone na produkcję przemysłową, dla rolnictwa. Dostarczy tych środków Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski.

Zrozumieją to jej przeznaczenie chłopcy, którzy korzystając z rosnącej pomocy państwa z roku na rok podnoszą produkcję rolną, którzy widzą jak wradz z rozwojem

przemysłu maszyn rolniczych i nawozów sztucznych, z rozbudową systemu melioracyjnego i elektryfikacji wsi rośnie plon ich gospodarstw.

Zrozumieją ci wszyscy, którzy dzięki rozwojowi naszego rolnictwa będą coraz lepiej i sprawniej zaopatrywani w artykuły spożywcze.

Cały naród z dumą i miłością patrzy na wspaniały rozwój Ziemi Zachodnich. Gdy obejmowaliśmy te ziemie przed sześciu laty, były one w wyniku działań wojennych spustoszone i zrujnowane. Przemysł był zniszczony w 50 blisko procentach, miasta w 40 procentach, koleje zniszczone były w dwóch trzecich, co czwarty budynek na wsi leżał w gruzach. Trzy miliony hektarów ziemi pozostawało odłogiem.

Naród nasz wróciwszy na odwieczne polską ziemię nad Odrą, Nysą i Bałtykiem potrafił ją zagospodarować, odbudować i doprowadzić do rozkwitu w zdumiewająco krótkim czasie. Dziś mieszka tam i pracuje 6 milionów ludzi. Fabryki i kopalnie pracują pełną parą. Rozwija się rolnictwo.

Stawiamy przed narodem polskim zadanie dalszego i jeszcze szybszego niż dotąd rozkwitu tych ziem. Już powstają tam nowe fabryki, a Plan Sześcioletni to uruchomienie stu wielkich zakładów na Ziemiach Zachodnich. Powstaje wielka huta miedzi, fabryka maszyn elektrycznych i kotłów, kombinaty chemiczne, kopalnie rud metali kolorowych, budują się dwie wielkie stocznie w Szczecinie, rozbudowują się zaniedbane dawniej porty.

Chcemy, żeby produkcja rolna tych ziem wzrosła o 75%.

Ziemi te muszą i będą rozkwitać przemysłem i rolnictwem, zamożnością i kulturą, dając całemu światu świadectwo polskiej gospodarności i żywotności.

Jeszcze szybszy rozwój tych ziem, dalsze zaludnienie tych ziem, dalszy ich rozkwit — oto jedno z naszych pilnych i ważnych narodowych zadań.

Temu celowi służy także Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski.

Rosnący przemysł, rosnące rolnictwo, kopalnie i huty, zakłady chemiczne i elektrownie, wielkie budowle i fabryki, gospodarstwa rolne i laboratoria wymagają wciąż nowych, lepszych i bardziej fachowych kadr. Rosnie przecież nasza gospodarka, rośnie nasz kraj dzięki ludziom, dzięki ich zapałowi, ofiarności i fachowości. Tak jak ci ludzie rosną wspaniale w twórczej pracy. O tych to ludziach mówi Prezydent Bierut:

„Wraz z nowoczesnymi przeobrażeniami gospodarczymi, zmienia się twórczo i zmieniać się będzie coraz szybciej człowiek w Polsce, zmieniać się będzie nasze życie, rość i rozwijać się będzie coraz potężniej nasza klasa robotnicza, nasza inteligencja techniczna, nasz cały polski lud pracujący — twórca tych przemian“.

Plan Sześcioletni wymaga dalszych 2 milionów ludzi do gospodarki, w tym 1 miliona do przemysłu. Już dziś za mało mamy robotników wykwalifikowanych, odczuwamy dotkliwy brak inżynierów i techników.

Wydatki na szkolenie kadr, na oświatę, na ośrodki naukowe wzrastają z roku na rok. Musimy je jeszcze zwiększyć. Przyczyni się do tego Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski.

Zrozumieją jej przeznaczenie ci wszyscy, którzy mogą o nowe kadry, wszyscy, którzy mają możliwość kształcenia i wyszkolenia, którzy kształcą i wychowują — nauczyciele, profesorowie, technicy i konstruktorzy.

Tak więc jest to Pożyczka wszechstronnego rozwoju gospodarki narodowej, Pożyczka wzmocnienia sił Polski i utrwalenia naszej niepodległości.

Nigdy nie zapomnimy niedoli i nieszczęść, które niosły narodowi rządy kapitalistyczne, rządy wyzysku i pogwałcenia człowieka pracy, rządy klęski narodowej i poharbienia.

Nigdy nie zapomnimy gorczy klęski wrześniowej i hitlerowskiej niewoli.

Nigdy nie zapomnimy, że źródłem tych

klęsk była polityka zdrady narodowej, polityka wysługiwnia się imperialistom, obywatelom-fabrykancką polityką nędzy, niemocy i słabości gospodarczej, zasłanianą faszystowską i nacjonalistyczną frazeologią.

Dlatego dziś nie będziemy szczędzić wysiłków i ofiar, aby wzmocnić siłę naszego narodu i państwa, aby wzmocnić więzy serdecznej przyjaźni i niezłomnej solidarności ze Związkiem Radzieckim, z krajami demokracji ludowej, z Chinami Ludowymi i Niemiecką Republiką Demokratyczną, z całym obozem pokoju, z wszystkimi postępowymi siłami ludzkości.

Amerykańscy imperialiści nie mogą się pogodzić z faktem, że jesteśmy suwerennym państwem, że nie można nam założyć marshallowskiej obroży, że nie można nas eksploatować, że nie można już kupczyć naszą ziemią.

Toteż nie szczędzą oni ani wysiłków, ani dolarów, aby zahamować rozwój Polski, aby osłabić obóz pokoju. Nasyłają do nas szpiegów i dywersantów. Usiłują zamącić naszą pokojową pracę potokami najbardziej cynicznych i niewybrednych kłamstw, próbując przeszkodzić rozwojowi naszej gospodarki przez zakaz eksportu maszyn i surowców do Polski.

Naszą odpowiedzią na te zbrodnicze zakusy jest demaskowanie i unieszkodliwienie zdrajców.

Naszą odpowiedzią jest przypiecztowanie kłamstw imperialistycznej propagandy przez nasze sukcesy i osiągnięcia.

Naszą odpowiedzią na dyskryminację handlową jest wzmocnienie rozwoju naszego rodzimego przemysłu, jest realizacja ambitnego planu wytwarzania u nas w kraju przez polskich inżynierów i robotników najbardziej skomplikowanych maszyn.

Temu celowi służy także Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski.

Rząd Rzeczypospolitej zwraca się do wszystkich obywateli, aby przychylni się do rozwoju gospodarki i kultury, rozwoju sił naszego państwa przez udział w Pożyczce Narodowej.

Pożyczka jest dobrowolna. Każdy obywatel subskrybuje ją według swoich możliwości. Ci, którzy zarabiają więcej — rzecz jasna — przeznaczają na ten cel więcej. Warunki Pożyczki są bardzo dogodne i korzystne dla jej subskrybentów. Pożyczka jest premiowa. Połowa obligacji wygrwa premie w wysokości od 150 zł do 10.000 zł. Druga połowa obligacji podlega wykupowi przez Państwo w ciągu lat 20 według jej wartości imiennej. Losowa nie odbywać się będzie dwa razy do roku.

Subskrybując Pożyczkę, każdy obywatel przysparza korzyści Państwu i narodowi jako całości, a zarazem przysparza korzyści sobie samemu.

Rząd jest głęboko przeświadczony, że na wezwanie tego odpowie każdy, kto pragnie wielkości i siły naszej Ojczyzny. Odpowiada na to wezwanie ojcowie i matki, którzy pracują dla szczęśliwej przyszłości swych dzieci.

Odpowie na ten apel młodzież, porwana wielkością naszego dzieła i wspaniałymi perspektywami rozwoju naszej Ojczyzny.

Odpowiedzą na nasze wezwanie wszyscy, którzy pragną pokoju. Pragną pokoju, to znaczy czynnie o niego walczyć, to znaczy umacniać siłę całego obozu pokoju wkładem siły naszego państwa i zwarciści naszego narodu.

Niechże udział każdego z nas w Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski będzie jak najbardziej świadomym obywatelskim wkładem w dzieło umocnienia sił naszej Ojczyzny, niech będzie manifestacją czynnego, a więc prawdziwego patriotyzmu, niech będzie manifestacją wartości narodu polskiego, zjednoczonego w narodowym froncie walki o pokój i Plan Sześcioletni, budującego wzmocnionym wysiłkiem swą szczęśliwą przyszłość.

UDZIAŁ W NARODOWEJ POŻYCZCE ROZWOJU SIŁ POLSKI

— to Twój wkład dla zapewnienia pomyślności i zwiększenia siły naszej Ojczyzny!

SPRAWA CAŁEGO NARODU

Rząd Rzeczypospolitej otworzył subskrypcję na Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski.

Subskrybując tę pożyczkę na ród polski, najszerze masy ludowe naszego kraju, dadzą dowód swego patriotyzmu, swej świadomości politycznej, swej dalekowzroczności i dojrzałości. Zacofanie gospodarcze i polityczne było przez wiele wieków przekleństwem Polski. Przez kleinstwem, zrodzonym przez rządy klas wyzyskujących, przez kleinstwem, przeciwko któremu nie przestawali protestować najlepsi synowie Polski.

Nie o rozwoju polskiego przemysłu myśleli magnaci karteli polskich, obszarnicy na tysiącach hektarów najlepszej ziemi, przedstawiciele obcej finansjery, rządzący największymi przedsiębiorstwami kraju, ale o tym jak zagarniać jak największe zyski z pracy polskiego robotnika i chłopca.

Daremnie szukał pracy bezrobotny z Woli, Bałut czy Podgórze. Daremnie rwała się w poszukiwaniu chleba do miast młodzież z przeludnionych biedniackich wsi. Finansowy kapitał i jego sojusznik — obszarnictwo, stanowiły w okresie dwudziestolecia dla rozwoju gospodarczego kraju największą przeszkodę.

Aż władzę ich zmiotła burza ludowej rewolucji.

Nowa klasa społeczna wzięła na siebie odpowiedzialność za losy narodu i kraju — klasa robotnicza i jej rewolucyjna partia. Klasa, która aby osiągnąć własne wyzwolenie, musi znieść wszelki ucisk człowieka przez człowieka, musi wypowiedzieć walkę nieubłaganą wszelkiemu zacofaniu i jak najwyżej rozwinąć siły wytwórcze.

Pod kierownictwem klasy robotniczej i jej partii naród polski przystąpił do wielkiego dzieła — do likwidacji przekleństwa dziedzictwa zacofania gospodarczego kraju, zacofania, ciężące go martwym brzemieniem na wszystkich dziedzinach życia polskiego, do budowy silnej socjalistycznej Polski.

Już w Planie Trzyletnim osiągnęliśmy poziom produkcji przemysłowej dwa i pół raza wyższy aniżeli przed wojną. Już w okresie Planu Trzyletniego przemysł polski zdołał dać wsi polskiej nawozów sztucznych, maszyn rolniczych, wszelkiego rodzaju artykułów konsumpcyjnych znacznie więcej aniżeli przed wojną.

Plan Sześcioletni postawił przed całym narodem olbrzymie zadanie przebudowy Polski. Postawił zadanie wielokrotnego pomnożenia naszej produkcji węgla i żelaza, ciężkich maszyn wszelkiego rodzaju i energii elektrycznej. Postawił zadanie budowy niemal od podstaw naszego przemysłu chemicznego, nowego przemysłu narodowego Polski. Postawił zadanie przyspieszenia rozwoju wszystkich dziedzin naszego przemysłu i rolnictwa.

Stajemy się krajem przemysłowo-rolniczym krajem o przewadze ludności nie rolniczej.

Z kraju o niskiej technice i złej organizacji produkcji stajemy się krajem wysokiej techniki, krajem kwalifikowanych robotników, krajem, kształcącym masowo nowe kadry techniczne.

Z kraju, który wywoził za pół darmo swe surowce, a znacznej ich części nie wykorzystywał w ogóle, stajemy się krajem, przerabiającym własną pracę bogactwa ziemi polskiej, rozszerzającym coraz bardziej asortyment swojej produkcji i tworzącym wciąż nowe gałęzie przemysłu.

Zaopatrujemy nasze rolnictwo w traktory i kombajny, w coraz bardziej rosnące ilości

nawozów sztucznych, kształcimy tysiące agronomów na pomoc wsi polskiej.

Rozmach olbrzymiego budownictwa objął dziś cały kraj.

„Gdyby ktoś mógł podnieść się w górę — mówił w Częstochowie wicepremier Minc — i z wielkiej wysokości spojrzeć na nasz kraj, to stanęłaby mu Polska przed oczyma jak jeden wielki, gigantyczny plac budowlany. Jak Polska długa i szeroka, tak wszędzie wznoszą się ruśztowania i wyrastają mury nowych budowli... Będzie się kopalnie węgla kamiennego i brunatnego, szyby naftowe i kopalnie miedzi, kopalnie cynku i innych metali, elektrownie wodne i cieplne, koksownie, wielkie piece, stalownie, fabryki obrabiarek, fabryki maszyn rolniczych, fabryki ciężkich urządzeń przemysłowych, fabryki samochodów ciężarowych i osobowych, fabryki motorów elektrycznych i silników, stocznie okrętowe, fabryki nawozów, fabryki syntetycznej chemii, fabryki mas plastycznych, wielkie kombinaty włókiennicze i dziewiarskie, fabryki obuwy i wyrobów drzewnych, stacje traktorowe, budynki gospodarcze w gospodarstwach spółdzielczych i państwowych gospodarstwach rolnych, nowe koleje, nowe szosy, nowe linie telefoniczne, porty morskie i rzeczne, całe nowe socjalistyczne miasta i nowe dzielnice mieszkaniowe, spiżarnie, elewatory, chłodnie, sklepy, magazyny, domy towarowe, przedszkola, szkoły, uniwersyteity, akademie, bursy, internaty, szpitale, kliniki, żłobki, stadiony sportowe”.

To olbrzymie budownictwo stwarza warunki pod ogromny wzrost produkcji, a więc pod wzrost dobrobytu całego naszego narodu.

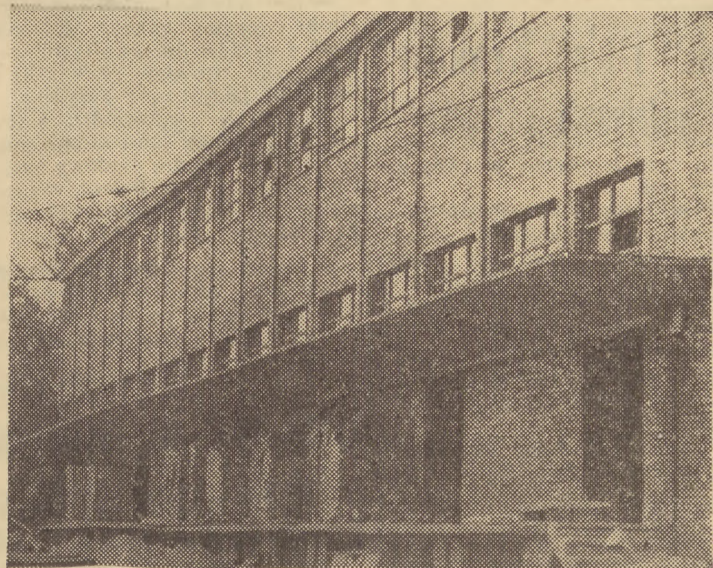
Szeregi klasy robotniczej wzrosły trzykrotnie. Zatrudnienie, a wraz z nim dochody ludności pracującej rosną z miesiąca na miesiąc — tysiące robotników staje na kierowniczych stanowiskach.

Już dzisiaj robotnicy i chłopcy polscy mieszkają lepiej aniżeli przed wojną, odżywiali się lepiej aniżeli przed wojną, odcierali przed wojną, świadczą o tym fakty i cyfry — cyfry o spożyciu produktów żywnościowych, konsumpcji materiałów włókienniczych, o budownictwie mieszkaniowym, rozwoju czasów pracowniczych i ubezpieczeń społecznych, o wzroście oświaty i kultury.

Ale to olbrzymie budownictwo wymaga dużych wysiłków i ofiarnej pracy.

W ramach Planu 6-letniego na terenie Gdańska powstanie nowoczesny urządzonego mleczarski. Zakład ten nastawiony będzie na masową produkcję artykułów mleczarskich, jak: maślo, sery, kefir i oraz tp.

Na zdjęciu: jedna z nowopowstających hal mleczarni w Gdańsku-Wrzeszczu.



W ramach Planu 6-letniego na terenie Gdańska powstanie nowoczesny urządzonego mleczarski. Zakład ten nastawiony będzie na masową produkcję artykułów mleczarskich, jak: maślo, sery, kefir i oraz tp.

Na zdjęciu: jedna z nowopowstających hal mleczarni w Gdańsku-Wrzeszczu.

Blisko milion ludzi pracuje dzisiaj na wielkich budowach socjalizmu, na tym gigantycznym placu budowy, któremu na imię Polska. Blisko milion ludzi pracuje, zarabia, kupuje za swe zarobki odzież i żywność; ten milion ludzi stwarza warunki stałego i szybkiego wzrostu produkcji i konsumpcji społecznej.

Praca milionów, która wre w całej Polsce, szczególnie doniosła jest na Ziemiach Odzyskanych, na których w oparciu o wielkie zasoby naturalne i dotychczasowy dorobek polskiego robotnika i chłopca, musimy dalej rozwijać przemysł, rolnictwo i kulturę polską.

Wznoszą się coraz piękniejsze mury Warszawy, w której budujemy nie tylko wielkie osiedla i gmachy stolicy, nie tylko pieczętujemy wskrzeszamy zabytki naszej przeszłości narodowej, lecz wielkim wysiłkiem tworzymy nowocześnie i silny przemysł.

Doświadczenia pierwszego roku Planu Sześcioletniego, doświadczenia budowy huty Częstochowa, zakładów w Włocławku, kombinatu włókienniczego w Piotrkowie, wykazały, że nasze możliwości rozwoju stale wzrastają.

Aby dalej iść naprzód, rozbudowywać całą naszą gospodarkę, aby wykorzystać w pełni wielkie możliwości wzrostu, rozwoju sił Polski — trzeba przyspieszyć tempo naszego budownictwa we wszystkich dziedzinach.

Celowi finansowania i przyspieszenia robót inwestycyjnych, finansowania pracy milionów ludzi, zatrudnionych przy realizacji Planu 6-letniego służy Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski.

Przewycięcie zacofania gospodarczego Polski, szybki rozwój polskiej produkcji przemysłowej, wywołuje zrozumiałą wściekłość tych wszystkich, którzy do niedawna żerowali na naszym zacofaniu, ciągnęli z niego olbrzymie zyski, tuczyli się na nędzy polskich mas ludowych.

Czy będzie to amerykański magnat cynkowo-węglowy Harriman, obecny doradca prezydenta Trumana, czy będą to spadkobiercy hitlerowca Flicka, czy będą to niemieccy Ballestremowie, czy ród francuskich baronów hutniczych Schneider z Le Creusot, czy będzie to angielski koncern „handlarzy śmierci” Vickersa, czy też międzynarodowe spółki finansowe przemysłu elektrotechnicznego — wszyscy oni chcieliby zahamować nasz rozwój, chcieliby utrzymać Polskę nadal na poziomie swej półkolonii, na poziomie, na którym, ku szkodzie narodu polskiego a własnej korzyści, utrzymywali ją tak długo.

W ich interesie usiłuje imperializm amerykański i jego wasale — imperialiści Zachodu Europy, ci sami, którzy szczują przeciwko nam rewizjonizm niemiecki — utrudniają nasze dzieło budownictwa przez ograniczenie przywozu maszyn, ważnych surowców i innych wyrobów przemysłowych do Polski.

Daremne to próby, skazane na bankructwo. Polska Ludowa jest częścią wielkiego obozu pokoju, obozu, na którego czele stoi Związek Radziecki. Siła Związku Radzieckiego wyzwoliła Polskę spod hitlerowskiego jarzma. sparaliżowała próby reakcji imperializmu i międzynarodowego kapitalizmu — przywróciła panowanie kapitalizmu w kraju. Potężna przemysłowa moc wielkiego mocarstwa socjalistycznego, produkująca technika radziecka pomagają nam w sparatyzowaniu kapitalistycznych prób zahamowania naszego

go marszu naprzód. Braterskie stosunki gospodarcze z innymi krajami demokracji ludowej są doniosłym czynnikiem w przewycięciu trudności, które imperialiści próbują stawiać na naszej drodze.

Ale imperialistyczne knowania zmuszają nas do przyspieszenia tempa. Jeszcze na Placem Plechum KC PZPR mówił towarzyszący Bolesław Bierut:

„Nie możemy sobie więcej pozwalać na pozostawanie w tyle, jeśli idzie o poziom techniczny naszego przemysłu, jeśli idzie o poziom naszych sił wytwórczych. Nie wolno nam trwać w zacofaniu, gdy masy pracujące chcą żyć inaczej, lepiej, bardziej kulturalnie, aniżeli żyły przedtem...”

„Musimy zabezpieczyć szybkie tempo wzrostu naszych sił wytwórczych i poziomu techniki, ponieważ wymaga tego sytuacja międzynarodowa. Wymaga tego troska o naszą niezależność i troska o wzrost sił obozu pokoju w walce z imperialistyczną zaborczością...”

Głęboka prawda i dalekowzroczność tych zdań jest nam szczególnie jasna dziś, po upływie prawie roku.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju, o stworzenie podstaw trwałego dobrobytu polskich mas ludowych, o wzmocnienie sił Polski.

Chodzi o wielką rzecz, o przewycięcie wiekowego zacofania gospodarczego kraju,

Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski

— to więcej żelaza i stali, więcej motorów i energii elektrycznej, więcej węgla i cementu, więcej tkanin i obuwia, więcej mieszkań i szkół!

Zwycięstwo narodu francuskiego

Komunistyczna Partia Francji pozostaje najsilniejszą partią francuską, partią, która cieszy się największym autorytetem, największymi wpływami we Francji — tak zdecydował naród francuski, oddając blisko 5 milionów głosów na partię Thoreza, na partię, która prowadzi masę pracującą Francji do walki o pokój, o wolność, o chleb.

Na przestrzeni zaledwie miesiąca w dwóch krajach — we Włoszech i we Francji narody wypowiedziały się w sposób zdecydowany przeciwko wojnie i niewoli, wydały wyrok na politykę atlantycką, prowadzoną przez zdradzieckie rządy burżuazji.

Gorzkim rozczarowaniem przeżyli amerykańscy imperialiści, dowiadując się ostatnio o klęsce chadeków włoskich. Niemniej gorzkie jest ich rozczarowanie na wiadomość, że Komunistyczna Partia Francji, pomimo terroru o nasileniu niespotykanym we Francji, pomimo wszelkiej nagonki antykomunistycznej, skonsolidowała i utrwaliła swój stan posiadania, a nawet zwiększyła go w porównaniu z wyborami samorządowymi 1947 r. Przed klęską chadeków włoskiej amerykańscy politycy, omawiając ze swymi francuskimi agentami ewentualne wyniki wyborów, przebiekali nawet o odebraniu więcej niż połowy głosów Komunistycznej Partii Francji.

Po klęsce chadeków we Włoszech spuścili z tonu, lecz nadal twierdząc, że komuniści stracą poważną liczbę głosów. Naród francuski zadał klam tym twierdzeniom. Raz jeszcze okazało się, że ani terror, ani kłamstwa czy oszczerstwa, ani wszelkiego rodzaju machinacje nie są w stanie zagłuszyć głosu narodu. Wynik wyborów wykazał, że Komunistyczna Partia Francji posiada pełne zaufanie francuskiej klasy robotniczej, że jej wpływy obejmują różne warstwy społeczeństwa francuskiego, 17 czerwca zadany został poważny cios amerykańskiemu imperializmowi, pragnącemu przekształcić Francję w bazę agresji, pragnącemu młodzież francuską zapędzić w szeregi atlan-

tycznych hord. Fakt, że Komunistyczna Partia Francji — partia pokoju i wolności Francji — pozostaje nadal pierwszą partią Francji, jest odpowiedzią całego narodu na wojenne plany Waszyngtonu.

Na tle wyniku wyborów z całą jasnością ukazuje się słuszność oceny dokonanej przez Komunistyczną Partię Francji, która ostrzegła, że wysiłki partii rządzących — socjaldemokracji, chadeków czy radykałów zmierzają do tego, by utworzyć drogę do władzy dyktaturze gaullistowskiej. Te właśnie partie reakcyjne, czerpiąc z wzorów swych niemieckich poprzedników, postawiły sobie za cel pomoc francuskiemu hitlerkowi de Gaulle'owi w jego planie zaprowadzenia dyktatury we Francji. Zrobili to przy pomocy złodziejskiej ordynacji wyborczej w wyniku której gaullisci, posiadając o blisko milion głosów mniej niż komuniści otrzymują w Zgromadzeniu Narodowym większą niż komuniści liczbę mandatów.

„Cóż będzie miał za znaczenie nasz sukces w parlamencie, jeśli komuniści pozostaną przy wpływach w kraju — pisał na parę dni przed wyborami reakcyjny dziennik francuski „Le Monde”. Słowa te oddają istotę rzeczy. Udało się francuskiej reakcji skrócić mandaty komunistom, nie udało się natomiast osłabić wpływów Komunistycznej Partii Francji.

Na nic nie zdało się zatajenie i odłożenie rozmów w sprawie przyszłego Wehrmachtu na okres powojenny. Na nic nie zdało się czekanie do chwili zakończenia wyborów o ogłoszenie decyzji prezydenta Auriola o ulaskawieniu największego zdrajcy Francji — marszałka Petaina, którego starce ręce spływają krwią setek tysięcy patriotów francuskich.

Naród francuski dając wyraz swemu zaufaniu do Komunistycznej Partii Francji raz jeszcze wyraził swe przywiązanie do sprawy pokoju, do sprawy wolności i demokracji. Jeszcze mocniej skupiły się wokół Komunistycznej Partii Francji miliony Francuzów — patriotów.

Na budowlach socjalizmu

Największa w Europie baza rybołówstwa dalekomorskiego powstaje na Ziemiach Odrzańskich

SZCZECIN. PAP. Na brzegu Swiny, gdzie do niedawna na piaszczystych wydmach rozrzucona była niewielka osada rybacka, rośnie z każdą godziną największa w Europie baza rybołówstwa dalekomorskiego, potężny obiekt przemysłowy, jakiego nigdy nie miała Polska kapitalistyczna.

Już niedługo ruszy pierwsza część tej gigantycznej inwestycji. Wysoko w niebo wystąpią olbrzymie gmachy chłodni. Z zewnątrz wygląda on jak olbrzymie, pozabawione okien pudło. Do budowy chłodni zużyto ok. 900 ton samego tylko żelaza zbrojeniowego, 7 tys. ton cementu, kilka milionów sztuk cegieł oraz ponad 50 tys. skrzyń izolacji korkowej. W komorach chłodniczych dobiega końca malowanie skomplikowanych węzłowic. Do ich zamontowania zużyto ok. 80 km rur.

W gmachu chłodni montuje się już urządzenia fabryki lodu, której zdolność produkcyjna po całkowitym oddaniu jej do użytku wyniesie około 200 ton na dobę. Tam też powstanie najnowocześniejsza zamrażalnia ryb, do której całkowitych urządzeń dostarczy przemysł Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Ekipa monterów z Kazimierzem Skwiczawskim na czele rozpoczęła już montaż sprężarek, dostarczonych dla bazy przez przemysł krajowy. Sprężarki te wprawia w ruch wszystkie urządzenia chłodnicze i generatory fabryki lodu. Skwiczawski, pracujący od 12 lat jako monter, przybył tu niedawno z Gdyni. Ogrom bazy zadziwił go i napelniał entuzjazmem. „Jestem dumny i szczęśliwy — mówi Skwiczawski, — że biorę udział w budowie tak potężnego obiektu”.

Cień pracy koncentruje się w tej chwili na budowie olbrzymich magazynów wyładunkowych i manipulacyjnych. Tam gdzie jeszcze kilka dni temu widniały rozryte łęgi ze sterczącymi głowami żelaznych słupów, pnie się dziś żelazna konstrukcja hali „D 2”. Robotnicy przybyli tu z różnych

okolic kraju. Są gdynianie, są chłopcy i dziewczęta z rzeszowskich, których oczarowało morze, są budowniczymi szczecińskiego portu, którzy odznaczyli się przy uzbrojeniu nabrzeży i budowie nowoczesnych magazynów przeładunkowych. Wszyscy oni wiedzą, że wznoszą jedną z wielkich budowli socjalizmu w Polsce. Stąd płynnie entuzjazm i niespożyta energia.

Budowa bazy w Swinoujściu jest w przeważającej mierze dziełem rąk młodzieży. Młodzież ciągnie nasyp i tor kolejowy bocznicy, która połączy kombinat rybny ze stacją Odra — Port, ona też buduje wodociąg, który dostarczy

dla potrzeb bazy tyle wody ile zużywa 360-tysięczne miasto, ona wykonuje również olbrzymie wykopy pod fundamenty przyszłych obiektów kombinatu.

Młodzież świeci przykładem. Idąc na najtrudniejsze odcinki pracy. Młodzieżowa brygada Buracza wykonuje ponad 200 procent dziennej normy, a Jankowska i jej dziewczęta, które do niedawna obierały kartofle w kuchni, „zbuntowały się”, przechodząc do pracy w transporcie materiałów budowlanych, wykonują po 183 proc. normy.

26 lat liczy inżynier, nadzorca roboty budowlanej i wodno-kanalizacyjnej — Rutyski, który

przybył tu półtora roku temu, wzbogacony doświadczeniem nabytym w czasie budowy szeregu innych urządzeń chłodniczych.

Nie umiennie wartok maszyn budowlanych, stuk łopat i młotów w szum pogłębiarek, po oddaniu do użytku pierwszych obiektów bazy. Wielki kanał dalej wgrzyzie się w ląd, powstaną olbrzymie hale śledziowe, fabryka konserw, puszek, skrzyń, wielki kompleks budynków administracyjnych, wielkie osiedle robotnicze. Wraz z kombinatem wyrosnie kadra polskich rybaków dalekomorskich, którzy będą mu do starca dziesiątków tysięcy ton ryb.

Pomimo terroru i oszustw wyborczych KPF pozostała najsilniejszą partią we Francji

PARYŻ PAP. — Ogłoszone niepełne tymczasowe wyniki wyborów do Francuskiego Zgromadzenia Narodowego.

Z obliczeń dokonanych do godziny wieczornych dnia 18 bm. wynika, że na 17.103.000 głosów największą ilość otrzymała Partia Komunistyczna, a mianowicie 4.406.300, tj. 25,75 proc. Degaulliści otrzymali 3.534.000 głosów (20,8 proc.) SFIO (prawicowi socjaliści) — 2.590.000 (15,15 proc.), MRP — 2.084.000 (12,16 proc.), Unia Niezależnych, Partia Chłopskiej i Republikańskiej — 2.049.000 (11,9 proc.), Zrzeszenie Lewicy Republikańskiej — 944.000 (5,5 proc.), Partia Radykałów — 571.500 (3,34 proc.), Resztę głosów otrzy-

mały inne mniejsze ugrupowania.

W departamencie Sekwany (w którym znajduje się Paryż) komuniści daleko wyprzedzili pozostałe partie, otrzymując 35 proc. głosów. W departamencie tym przypadało komunistom 20 mandatów, degaullistom — 16, SFIO — (prawicowym socjalistom) — 6, MRP — 6, radykałom — 6.

W pozostałych departamentach, w których obowiązywała antydemokratyczna ordynacja wyborcza, komuniści otrzymali ilość mandatów nieodpowiadającą ilości głosów oddanych na komunistyczne listy wyborcze. Tak np. w departamencie Vauluse komuniści otrzymali przeszło 39 tysięcy głosów, ale nie przyznano im żadnego

mandatu, podczas gdy radykałom, na których głosowało 30 tysięcy wyborców przyznano 2 mandaty, a MRP, na które głosowało 13 tysięcy osób — 1 mandat.

W departamencie Ardennes komuniści otrzymali 33 tysiące głosów, lecz nie przyznano im żadnego mandatu, podczas gdy prawicowym socjalistom przy 28 tysiącach głosów przyznano 2 mandaty.

Oblicza się, że w wyniku oszukańczej ordynacji wyborczej — do wyboru jednego deputowanego komunistycznego konieczne było zdobyć 62 tysiące głosów, podczas gdy do wyboru jednego deputowanego SFIO wystarczała ilość 30 tysięcy głosów, jednego deputowanego MRP — 27 tysięcy, jednego deputowanego z partii radykałów — 26 tysięcy.

Dziennik „Ce Soir” pisze: — Już dotychczasowa analiza wyników wyborów pokazuje, że komuniści skonsolidowali i wzmocnili swe pozycje w porównaniu z rokiem 1946. W okręgach robotniczych i wielkich miastach okręgu paryskiego, w departamentach Nord, Pas de Calais, w okręgach górniczych i w departamentach o przeważającej ludności chłopskiej komuniści często zdobyli więcej głosów niż wszystkie pozostałe partie razem wzięte.

Rzecz znamienita, że osławiony przywódca prawicowych socjalistów Paul Ramadier, który na rozkaz Amerykanów usunął w roku 1947 komunistów z rządu, przepadł w wyborach.

Również generał Koenig, znany ze swej usłużności wobec Amerykanów, zwolennik remilitaryzacji Niemiec zachodnich, nie został wybrany.

Pełne wyniki wyborów będą znane prawdopodobnie w dniu 19 bm.

Otwarcie wystawy poświęconej Polsce w Kijowie

MOSKWA PAP. W stolicy Ukrainy — Kijowie otwarta została wystawa, poświęcona Polsce Ludowej. Liczne ekspozycje odzwierciedlają sukcesy budowlane, gospodarcze i kulturalne, osiągnięte przez polskie masy pracujące dzięki wielkiej i bezinteresownej pomocy ZSRR.

Wystawa wzbudziła duże zainteresowanie.

Dekret o zmianie ustawy o obowiązku społecznego oszczędzania Uchwała Rady Ministrów

Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 15 czerwca 1951 r. uchwaliła dekret o zmianie ustawy z dnia 30 stycznia 1948 roku o obowiązku społecznego oszczędzania, uchwalając obowiązek wnoszenia przez pracowników składek

na Fundusz C — SFO od wynagrodzeń wypłacanych po dniu 29 czerwca 1951 r. Po raz ostatni zatem obowiązek potrącania składek oszczędnościowych na Fundusz C — SFO istnieje przy wypłatach wynagrodzeń dokonywanych do dnia 29 czerwca 1951 r. bez względu na okres, którego te wynagrodzenia dotyczą, wynagrodzenia zaś wypłacane po tej dacie, tj. od dnia 30 czerwca 1951 r. również bez względu na okres, którego dotyczą, wolne już będą od obowiązku potrącania składek na Fundusz C — SFO.

Zamiejscowi absolwenci kursu w Jelitkowie postanowili telegraficznie zgłosić subskrypcję

W ośrodku Ligi Morskiej w Jelitkowie zakończony został wczoraj kurs wiertniczo-fundamentowy. 42 absolwentów kursu, którzy przybyli tu z całego kraju, zgromadziło się wczoraj w stołówce. Toczyła się ożywiona dyskusja. Kierownik domu turystycznego Felicjan Kropielnicki poinformował właśnie kursantów o przemówieniu premiera Cyrankiewicza wygłoszonym przez radio i o rozpisaniu Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski.

Na zapytanie kierowniczki szkolenia Zofii Piotrowskiej, co o tym myślą koledzy, pierwszy odezwał się Leon Kozłowski ze Zjednoczenia Robotników Wiertniczych i Fundamentowych Nr 2 w Łodzi. Oświadczył on: — Każdy z nas, Po-

laków — patriotów, członek partii, czy bezpartyjny pragnie gorąco rozkwić naszej ludowej ojczyzny. Pragniemy przyczynić się wszystkimi siłami do tego, aby rość dobrobyt narodu, aby było coraz więcej domów mieszkalnych, szkół i fabryk. Pożyczka przyspieszy i ułatwi realizację tych wielkich zadań.

— Spełnię swój obowiązek obywatelski — powiedział Stefan Niewiadomski, również z Łodzi — i jutro rano nadam telegram do swego zakładu pracy, że deklaruje na pożyczkę 12 dniówek. Pragnę, by Polska rozbudowała się jak najszybciej i była silna. Choć jestem bezpartyjny, wiem, że wspólnym dążeniem wszystkich ludzi pracy jest socjalizm, do zbudowania którego i ja pragnę się przyczynić.

— Zrobimy wszystko, aby zwycięsko odeprzeć zakusy żadnych krwii i zysków imperialistów — powiedział Czesław Kiwiński z Gdyni — podpiszemy pożyczkę.

Podobnych wypowiedzi, witających pożyczkę jako nowy krok naprzód na drodze budowy podstaw socjalizmu w Polsce, wzmocnienia jej potencjału gospodarczego i jej obronności, było wiele.

W końcu wszyscy bez wyjątku zamiejscowi absolwenci postanowili udać się na pocztę i telegraficznie zgłosić subskrypcję pożyczki.

Uwaga — korespondenci!

Dziś, tj. we wtorek dnia 19 czerwca, o godz. 18 odbędzie się w lokalu redakcji „Głosu Wybrzeża”, Gdańsk, ul. Gdynskich Kosynierów 11, zebranie korespondentów „Głosu Wybrzeża” z ternu trójmiasta. Obecność obowiązkowa.

„Nikt z nas nie pozostanie w tyle” — mówią robotnicy Stoczni Gdańskiej

Hala robocza w Stoczni Gdańskiej tętni pracą. Noże maszyn wyrzynają się w metal obrabianych części. Trzecia zmiana załogi trwa na posterunku pracy.

Tokarz ob. Jan Karwacki wprawny ruchami reguluje pracę swej maszyny, kończy właśnie obróbkę korpusu. Uśmiecha się z zadowoleniem — wykonał swą pracę w rekordowym czasie — 250 proc. normy.

Zbliża się godzina 20. Wśród warkotu maszyn słychać zapowiedź radiowęzła. Za chwilę tow. Cyrankiewicz wygłosi przemówienie.

Załoga działu z uwagą wstępuje w przemówienie tow. Premiera.

— „Zrozumieją sens tej pożyczki, twórcy wspaniałych polskich konstrukcji technicznych, wynalazcy i nowatorzy, rozumieją kolejarze i marynarze, portownicy i stoczniowcy, rozumieją wszyscy ci, którzy budują, tworzą, produkują, którzy chcą mieć więcej maszyn, surowców i sprzętu technicznego”.

— Ja zrozumiałem — mówi ob. Karwacki. — Wiele nauczyłem się na przykładzie wieloletniej pracy

wierki i bezrobocia, wiele nauczyłem się nie ludzkiej wyższości i deptanie godności ludzkiej w hitlerowskim obozie.

Dziś gdy amerykańscy imperialiści knują swe przewrotne plany mające na celu zniszczenie naszego nowego życia, gdy chcą uzbudzić przeciw nam hitlerowskich zbrodniarzy, jeszcze bardziej musimy przyspieszyć tempo naszego rozwoju gospodarczego.

Przyczyni się do tego ogłoszona dziś Pożyczka Narodowa Rozwoju Sił Polski. Ja zobowiązuję się podjąć pożyczkę w wysokości mego czternastodniowego zarobku.

— Ja też podpiszę pożyczkę w wysokości 14 dniowego zarobku — mówi brygadysta, Karol Ostrowski. Chcę przyczynić się do tym do wzmocnienia naszego kraju i tych zdobyczy ludu, o które walczyłem w szeregach II Armii Polskiej. Od każdego z nas jest to nie duża suma, ale od całego narodu — zbierze się sporo. Na pewno niejedną fabrykę z naszej pożyczki wybudujemy.

— I ja nie pozostanę w tyle za wami — uśmiecha się tow. ZMP-owiec — Bolesław Majewski.

— Idziemy w jednym szeregu — oświadcza mistrz tow. Leon Wiśniński — nie podpiszę mniej niż wy.

Podobnie wypowiadają się inni pracownicy. W atmosferze ogólnego entuzjazmu postanowili oni spełnić w dniu dzisiejszym z honororem swój obowiązek obywatelski.

Przed wyruszeniem w morze

Marynarze z s/s „Soldek” i s/s „Kraków” gremialnie zgłaszają gotowość podpisania pożyczki

Wczoraj wieczorem przed wyruszeniem w ponadplanowy rejs do Szwecji — wynik świadomej pracy i wysiłku marynarzy — załoga statku „Soldek” zgromadziła się w komplecie, aby omówić otrzymaną drogą radiową wiadomość o rozpisaniu Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski. Wypowiedzi marynarzy były zgodne — wszyscy podpiszą pożyczkę. Trzeci oficer Plekarczyk stwierdził: „Napewno nie ma w naszej flocie nikogo, kto nie pragnąłby wzmocnienia gospodarki narodowej”.

Starszy marynarz Kowalczyk powiedział: „Pożyczka leży w interesie narodu. Będziemy pracować z jeszcze większym oddaniem, aby zapewnić naszej ojczyźnie pokój i szczęśliwą przyszłość”.

„My młodzi — oświadczył chłopek pokładowy Skłodowski — nie będziemy oszczędzać swych dniówek, by zbudować potężną i bogatą Polskę”.

Cała załoga statku jednomyślnie postanowiła subskrybować pożyczkę.

Podobny przebieg miało zebranie załogi s/s „Kraków”, który również w najbliższych godzi-

Naukowcy znajdują się napewno w pierwszych szeregach subskrybentów

Rozpisanie Pożyczki Narodowej powitać należy z prawdziwym entuzjazmem.

Umożliwi ona bowiem pełniejsze włączenie się całego społeczeństwa zjednoczonego we frontie narodowym do walki o przedterminowe wykonanie Planu 6-letniego i walki o pokój.

Naukowcy Wybrzeża znajdują się niewątpliwie w pierwszych szeregach subskrybentów, gdyż rozumieją wielkie znaczenie tej pożyczki zarówno na obecnym etapie budowy podstaw socjalizmu, jak i w obecnej sytuacji politycznej, wymagającej zadokumentowania jedności całego narodu w obliczu kłopotów zbrodniarzy wojennych.

Prof. dr inż. WŁADYSŁAW BOGUCKI, dziekan Wydziału Inżynierii Politechniki Gdańskiej

Gdynia rozpoczyna budowę Pomnika Wdzięczności

W tych dniach odbyło się w Prezydium MRN Gdyni posiedzenie komitetu budowy Pomnika Wdzięczności. Uczestniczący w obradach projektodawca pomnika prof. Wnuk omówił dotychczasowy przebieg prac i przedstawił plan dalszych robót.

W początku lipca br. MPRB przystąpi wraz ze spółdzielnią pracy rzeźbiarzy i kamieniarzy z Warszawy do budowy podstawy pomnika. Ma ona być wzniesiona w ciągu 3 miesięcy.

Ciekawe odczyty

Z okazji zbliżającego się Kongresu Nauki Towarzystwo Wiedzy Powszechnej zorganizowało serię odczytów naukowych.

W dniu 20 bm. o godz. 19 w Auditorium Maximum Politechniki Gdańskiej prof. dr. NOWACKI omówi będzie o aktualnych problemach konstrukcji inżynierskiej. W dniu 23 czerwca o godz. 19 dr. WYROZEMBSKI wygłosi w tej samej sali odczyt pt. „Militaryzacja krajów kapitalistycznych”.

20 bm. w sali Zakładu Chemii Politechniki Gdańskiej odbędzie się posiedzenie naukowe Bałtyckiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Meteorologicznego, na którym inż. St. ROKAŃSKI wygłosi referat pt. „Mikroklimat Wybrzeża”.

W nadchodzącą środę w Klubie Wiedzy Narodowej Prasy i Książki w Sopocie, przy ul. Rokossowskiego 31, odbędzie się o godz. 19 prelekcja laureata nagrody literackiej m. Gdyni, F. FENIKOWSKIEGO, pt. „Skarby z dna morza”.

Festiwal zespołów artystycznych i orkiestr kolejarzy Wybrzeża

Okręgowa Dyrekcja Kolei Państwowych w Gdańsku organizuje w dniu 1 lipca br. w Operze

Zebrań przewodniczących komitetów blokowych w Gdyni

Prezydium MRN w Gdyni prosi wszystkich przewodniczących komitetów rejonowych i blokowych o przybycie na zebranie, które odbędzie się w dn. 19 bm. o godz. 12 w sali Miejskiej Rady Narodowej.

Popołudniowa sprzedaż okresowych biletów tramwajowych i trolejbusowych

Dyrekcja WPKGG, wykonując polecenie Prezydium WRN w sprawie ułatwienia pracującym nabycia okresowych biletów tramwajowych i trolejbusowych, wprowadziła popołudniową sprzedaż tych biletów.

Obecnie bilety okresowe będą sprzedawane w godz. od 11 do 17, a w soboty od 11 do 16, w następujących punktach — w Gdańsku: Wrzeszczu przy ul. Grunwaldzkiej, na Targu Węglowym w śródmieściu, w Nowym Porcie i na Placu Kaszubskim w Gdyni.

Transporty bułgarskich pomidorów

Uspołeczniiony handel trójmiasta otrzyma do końca bm. dwa transporty pomidorów bułgarskich.

Pomidory bułgarskie sprowadzaliśmy już w ub. roku. Ze względu na niską cenę i dobry smak cieszyły się one dużym popytem. Niewątpliwie i w tym roku będą miały wielu nabywców.

OBWIESZCZENIA

ZAPISY DZIECI DO PUBLICZNYCH SZKÓŁ PODSTAWOWYCH W GDYNI

odbędzie się w dniach 21, 22, 23 czerwca 1951 r.

Zapisom podlegają wszystkie dzieci zamieszkałe w granicach miasta Gdańska, urodzone w roku 1944 oraz dzieci urodzone w latach 1938 — 1943, które z jakichkolwiek powodów w roku szkolnym 1950/51 obowiązku szkolnego nie wypełniły. Zapisy odbywać się będą we wszystkich publicznych szkołach podstawowych miasta Gdańska w godzinach od 10—12 i 16—19. Do zapisu winien zgłosić się oświadczyć ojców lub matka wraz z dzieckiem, a jeżeli rodzice nie żyją, opiekun lub opiekunka, przedstawiając metrykę urodzenia, świadectwo szczenięcia ospy i ewentualnie ostatnie świadectwo szkolne. W wypadkach kalektwa, choroby fizycznej lub umysłowej, uniemożliwiających dziecku pobieranie nauki w szkole, należy przedstawić odpowiednie świadectwo lekarza Ośrodka Zdrowia. Winni niezgłoszenia dziecka w wyżej podanych terminach, podlegają karze grzywny 1000 zł z zamianą na zasadzie art. 12 ust. z dnia 23. 2. 1939 r. (Dz. U. R. P. Nr 16 poz. 93) oraz art. 8 par. 2 i art. 10 par. 2 prawa o wykroczeniach (Dz. U. R. P. Nr 60/32, poz. 572), łącznie z art. 1 dekretu z dnia 26. 4. 1948 r. (Dz. U. R. P. Nr 24, poz. 161) o podwyższeniu grzywny, kar porządkowych i nawiązek.

Projekty wspaniałych inwestycji Planu Sześcioletniego

powinny być udostępnione ludności trójmiasta

W końcu maja i na początku czerwca br. w Gdańsku, Gdyni i Sopocie odbyły się dwudniowe plenarne sesje miejskich rad narodowych, poświęcone planom gospodarczym miast na rok bieżący — drugi rok Planu 6-letniego.

Przedłożone radnym plany, które zostały jednogłośnie zatwierdzone, przewidują dalszą znaczną poprawę komunalnych warunków bytu pracującej ludności.

Gdańsk otrzyma w roku bieżącym tysiące nowych izb mieszkalnych. Posunie się znacznie naprzód odbudowa starej dzielnicy i budowa Grunwaldzkiej Dzielnicy Mieszkaniowej. Zostanie przeprowadzona melioracja terenów miejskich, zaplanowano przedłużenie sieci wodociągowej — kanalizacyjnej i polepszenie oświetlenia ulicznego.

W różnych dzielnicach Gdańska powstaną nowe przedszkola i żłobki, nowe przychodnie lekarskie.

W Gdyni nastąpi dalsza rozbudowa osiedla mieszkaniowego na

Wzgórzu Focha i będzie zapoczątkowana zabudowa olbrzymiego placu pomiędzy ul. Abrahama i torami kolejowymi. W toku realizacji Planu 6-letniego plac ten zamieni się w reprezentacyjną dzielnicę miasta. W dzielnicach robotniczych na Grabówku, w Chylonii, Oksywii, na Obłężu i w innych nastąpi rozbudowa urządzeń komunalnych. Drugi rok Planu 6-letniego, planu gigantycznych inwestycji przemysłowych, poważnie zmieni oblicze naszych miast.

Nie dziwnego, że zatwierdzone przez rady narodowe plany gospodarcze żywo interesują ludność Gdańska, Gdyni i Sopotu. Wyrazem tego zainteresowania był żywy udział w dyskusjach nad planami zaproszonych na posiedzenie przedstawicieli pracy, przedstawicieli komitetów blokowych i komitetów rodzicielskich, delegatów różnych organizacji społecznych. Ich wypowiedzi cechowała troska o oszczędność gospodarki i funduszy miasta, o jak najracjonalniejsze wykorzystanie każdej złotówki.

Wiele uwag, wypowiedzianych w dyskusjach, pomogło ustalić najpilniejsze potrzeby ludności, wskazało możliwości przyspieszenia wykonania tej czy innej inwestycji.

W posiedzeniach rad narodowych wziął jednak udział tylko aktyw partyjny, społeczny i gospodarczy. Tymczasem zatwierdzone plany pragnęliby poznać wszyscy mieszkańcy trójmiasta. Ludność chciałyby poddać je dyskusji, wskazać ewentualne możliwości szybszej realizacji zamierzonych inwestycji. Powstała w związku z tym konieczność jak najszerszej popularyzacji tegorocznych planów gospodarczych Gdańska, Gdyni i Sopotu.

Jest to przede wszystkim obowiązkiem radnych MRN trójmiasta.

Zadaniem ich jest zapoznanie z planami założeń swych macierzystych zakładów pracy i ludności poszczególnych dzielnic. Plan gospodarczy powinien stać się obecnie przedmiotem wystaw, pogadek i odczytów, przedmiotem wieczorów dyskusyjnych w świetlicach zakładowych i blokowych.

Dużą rolę w popularyzacji zamierzeń inwestycyjnych mogą odegrać komitety blokowe, zapoznając z planami mieszkańców poszczególnych bloków. (d.)

Nie odebrane premie PPOK czekają na swych właścicieli

Wszyscy pamiętamy rok 1946. Zniszczony działaniami wojennymi kraj dźwigał się z ruin i gruzów. Wchodziliśmy w okres planowej gospodarki. Opracowywaliśmy już projekt planu 3-letniego, który później został wykonany przy pomocy Związku Radzieckiego, dzięki ofiarnej postawie całego narodu polskiego.

W 1946 roku rząd Polski Ludowej zaapelował do mieszkańców wsi i miast, do wszystkich ludzi pracy, aby podpisali Państwową Pożyczkę Odbudowy Kraju. Apel ten znalazł szeroki oddźwięk w masach naszego społeczeństwa, które subskrybując masowo pożyczkę przyczyniło się do szybkiej odbudowy Polski ze zniszczeń wojennych.

Każdy z subskrybentów pożyczki otrzymał wówczas obligację. Służyły one za dowód wpłaconej na pożyczkę sumy i tytuł do otrzymania w odpowiednim czasie jej zwrotu od państwa. Po za tym, ponieważ pożyczka była

premiowana, każdy subskrybent, któremu przypadła droga losowania premii, może ją otrzymać za okazaniem obligacji.

Pierwsza wypłata sum pożyczkowych i premii odbyła się drogą losowania już w styczniu 1947 r. 15 stycznia wydana została pierwsza tabela wyników losowania, zawierająca numery obligacji, które zostały przeznaczone do wypłaty w pierwszym losowaniu. Dalsze losowania odbywały się dwa razy do roku. Na część obligacji przypadły premie w wysokości od 4 tys. do 500.000 zł. w starej walucie. Wypłaty tych sum odbyły się i odbywają się nadal we wszystkich oddziałach Narodowego Banku Polskiego. Posiadacze obligacji, których numery i serie wymienione są w tabelach wygranych, znajdujących się w oddziałach NBP, o ile nie podjęli dotychczas należnych im kwot mogą to uczynić każdego dnia.

Wielu szczęśliwym posiadaczom premiowanych obligacji zostały już wypłacone poważne kwoty. Ale znaczne sumy nie odebrane dotychczas przez subskrybentów leżą jeszcze w kasach NBP.

I tak nie zgłosili się po odbiór przypadających im premii

właściciele obligacji nr 23 serii 3569, nr 7 serii 14362, nr 40 serii 435, nr 10 serii 21297, nr 37 serii 29302, nr 45 serii 30378, a na numery te przypadają premie w wysokości po 5 tys. zł (w nowej walucie).

Tabele urzędowe, zawierające serie i numery wylosowanych obligacji, znajdują się w oddziałach Narodowego Banku Polskiego i są każdej chwili do dyspozycji zainteresowanych.

H. D.

Posiedzenie MRN w Sopocie

W dniu 19 czerwca o godz. 19 odbędzie się w Sopocie posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDANSKIEJ na dzień 20 czerwca 1951 r.

5.03 — Sygnał czasu 5.05 — Wiadomości poranne 5.10 — Audycja dla wsi 5.30 — Koncert 6.00 — Wiadomości poranne 6.10 — Tańce ludowe 6.30 — Dziennik poranny 6.40 — Chwila muzyki 6.50 — Gimnastyka 7.00 — Pieśni masowe i muzyka ludowa 7.55 — Wiadomości poranne 8.00 — Muzyka 11.45 — Głos młodych 11.52 — Polska piosenka masowa 11.57 — Sygnał czasu 12.04 — Dziennik południowy 12.15 — Muzyka z płyt 12.30 — Audycja dla wsi 12.45 — Na swojej nite 13.25 — Program dnia 13.30 — Koncert szkolny dla kl. I i II 14.10 — Wzuchnica Radiowa 14.30 — Audycja szkolna 14.50 — Gra orkiestra Szczecińskiej Rozgłośni 15.30 — Audycja dla świetlic dzieci 15.30 — Koncert solistów 17.00 — Wiadomości popołudniowe 17.05 — Pogadanka sportowa 17.15 — Kameralna muzyka polska 17.50 — Muzyka z płyt 18.00 — Felieton 19.00 — Wzuchnica Radiowa 19.20 — Koncert 19.58 — Stan pogody 20.00 — Dziennik wieczorny 20.26 — Wiadomości sportowe 20.30 — Audycja literacka 21.15 — Muzyka ludowa 21.40 — Polska piosenka masowa 21.45 — Audycja literacka 22.00 — Muzyka i aktualność 22.30 — Koncert 23.00 — Ostatnie wiadomości 23.10 — Koncert 23.55 — Program na dzień następnny 0.02 — Hymn i koniec audycji.

PROGRAM LOKALNY

5.00 — Gdańsk wita słuchaczy — chwila muzyki 5.55 — Komunikat PIHM dla rybaków 8.55 — Zapowiedź programu lokalnego 8.59 — Komunikat miejscowe — chwila muzyki 9.05 — Przewidywania 11.40 — Komunikat miejscowe 13.15 — Muzyka z płyt 16.20 — Aud. młodzieżowa 16.40 — Muzyka ludowa 18.15 — Codzienny przegląd wydarzeń 18.30 — Muzyka taneczna — płyty 18.50 — Repertuar 19.55 — Komunikat PIHM dla rybaków 20.03 — Komunikat PIHM dla rybaków.

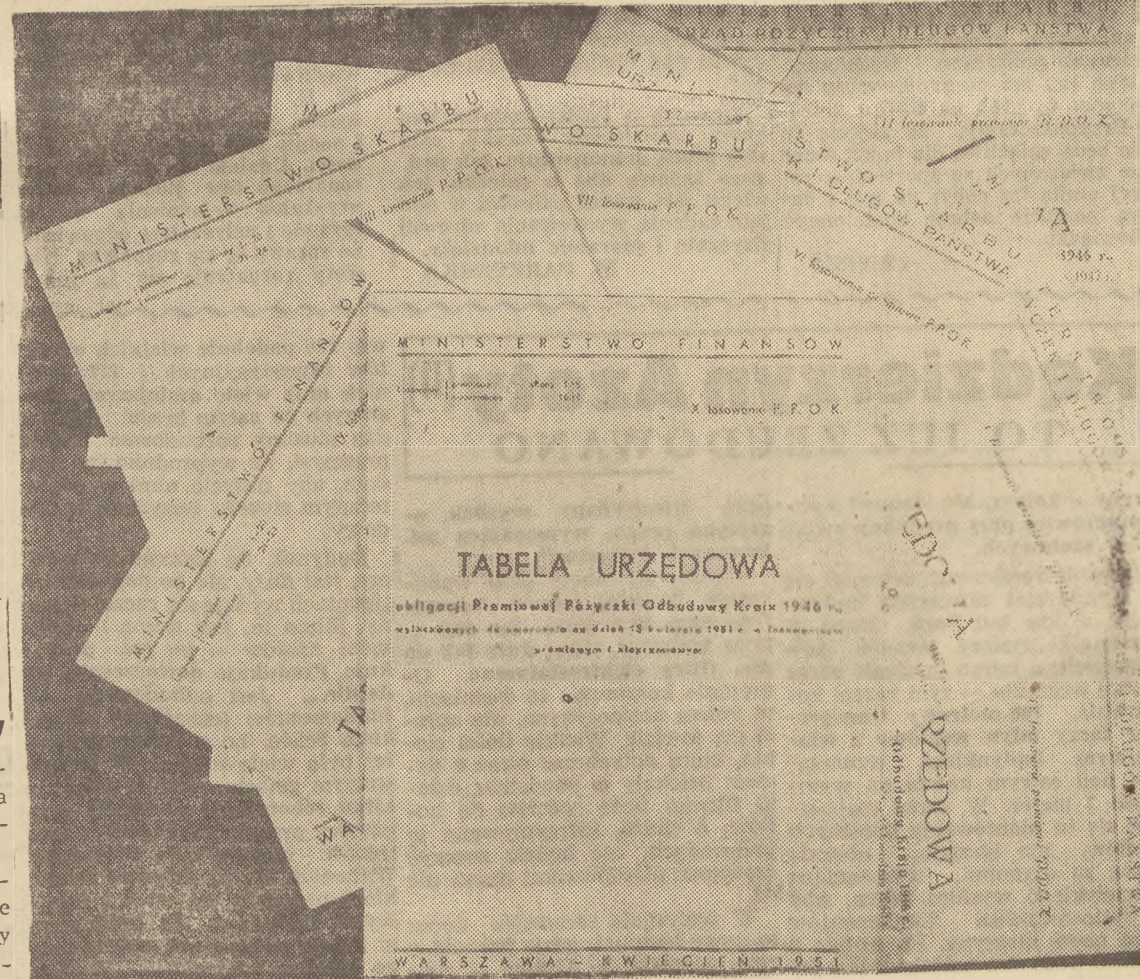
Polskie Radio zastrzega sobie możliwość zmiany programu.

Teatru

TEATR WIELKI W GDANSKU — godz. 19 „Madame Butterfly”
TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI — godz. 19 „W Siostrach”
TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — godz. 19.30 „Flecyk w złotych”

Kina

Wrzeszcz — ZMP-owiec — „Musorgski” film prod. francuskiej. Godz. 16.15 i 20.30.
Wrzeszcz — Bajka — „Pustelnia parmeńska” prod. franc. — godz. 16.18 i 20.
Wrzeszcz — Przysięga — Dom na pustkowiu — godz. 18 i 20.
Oliwa — Polonia — „Parada namiętności” film prod. francuskiej. Godz. 16.18 i 20.
Sopot — Polonia — „Miseryski” godz. 17.19 i 21.
Sopot — Baltyk — „Za cenną zmiat” film prod. angielskiej w godz. 16.30 18.30 i 20.30.
Gdynia — Atlantide — Gdzieś w Europie — godz. 16.30 18.30 i 20.30.
Gdynia — Goplana — Cesarzowski słownik — film prod. czeskiej w godz. 16.18 i 20.
Gdynia — Warszawa — Wronie zawody — film prod. czeskiej dla młodzieży od lat 14. Godz. 17.19 i 21.
Chylonia — Promień — „Historia jakich wiele” prod. czeskiej.



Rektorat Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej w Gdańsku zawiadamia, że Uczelniana Komisja dla doboru kandydatów na I rok studiów urzędowo w Gmachu Politechniki Gdańskiej pokój 215a codziennie z wyjątkiem sobót w godzinach od 17—19. Termin zgłoszeń upływa z dniem 30. VI. 1951 roku. Kandydaci ubiegający się o przyjęcie na I rok studiów winni przedłożyć: 1) skierowanie z zakładu pracy wraz z ankietą personalną, 2) życiorys w 2 egzemplarzach, 3) świadectwo dojrzałości lub równoważne stwierdzone przygotowanie, 4) zaświadczenie z odbytej praktyki, 5) zaświadczenie stwierdzające charakter wykonywanej funkcji techniczno-produkcyjnej lub techniczno-administracyjnej, 6) opinia dyrektora, rady zakładowej i ZMP (w zamkniętej kopercie), 7) zaświadczenie lekarskie stwierdzające możliwość łączenia studiów technicznych z pracą zawodową wydane przez lekarza zakładowego, 8) 3 fotografie, 9) złożenie w kweszturze opłat manipulacyjnych i egzaminacyjnych w wysokości 30 zł.

Państwowa Szkoła Laborantów Medycznych w Gdańsku zawiadamia, że termin składania podań został przedłużony do dnia 25 VI 51 r. Zgłoszenia przyjmuje kancelaria przy ul. Lipowej 14 od godz. 8 do 14.

ZAPISY DO PRZEDSZKOLI W GDANSKU

Zapisy do przedszkoli na rok szkolny 1951/52 odbywają się codziennie w przedszkolach w godz. urzędowych do dnia 22 czerwca 1951 r. w pierwszym terminie i od dnia 1. 8. do 20. 8. 1951 r. w drugim terminie.

OGŁOSZENIA

Zakłady Gazownictwa Okręgu Gdańskiego w Gdańsku posiadają w swoich magazynach do sprzedaży materiały techniczne z akcji upłynienia rezerwanów jak: rury gazowe i kotłowe, kształtki wodociągowe i gazowe, drut żelazny i stalowy, różne śruby, koła zębate, silniki prądu stałego, izolatory, druty nawojowe, cegła i kształtki szamotowe i wiele innych artykułów. Szczegółowe wykazy z ZGOG oraz innych zakładów znajdują się w Dziale Zaopatrzenia Zakładów Gazownictwa Okręgu Gdańskiego, Gdańsk, ul. Wałowa 18, telef. 317-30. 1011/K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Pracowników na stanowiska dyr. handlowego, kierownika składu, instruktorów terenowych, ref. samochodowego, ref. inwestycji, przeplatczy i robotników niewykwalifikowanych zatrudni Rej. Zbiornica Złomu, Wrzeszcz Dekerta 4a, dział personalny. 1019/K

3 fachowców do regeneracji pilników ze znajomością hartowania i jeden majster ze znajomością hartowania mogą się natychmiast zgłosić piśmie lub osobiście w W-le Kadr Spółdzielni Pracy „Kuter Elbląski” w Elblągu ul. Radzymińska 11/12/13 w godz. od 7 — 15. Warunki do omówienia na miejscu. 1021/K

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBIONO legitymację i przepustkę Stoczn. Gdańskiej na nazwisko Karwowski Jan. G-721

Dyrekcja Zakładów Mechanicznych w Elblągu u-nieważnia z dn. 13. VI 51 r. pieczęć drukowaną Zakł. Mechanicznych im. gen. Karola Świerczewskiego Państw. Przedz. Wyodr. Młłag ul. Stocznia 2. Wydział Kadr. P-720

ZGUBIONO zaświadczenie seria A wydane przez WKR dla poborowych nr 553974 Gdańsk powiat oraz stałą przepustkę stocznia na nazwisko Kopeć Jan. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot. G-719

ZGUBIONO zaświadczenie wojskowe wydane przez RRU Malbork, Wiśniewski Czesław Gardeja, powiat Kwidzyn. P-712

SKRADZIONO legitymację TPBR na nazwisko Szynak Ambroży Podjazdy pow. Kartuszy. P-716

ZGUBIONO poświadczenie obywatelstwa polskiego na nazwisko Koneczna Kazimierz Koneczna Stanisława z domu Kuklicka Elbląg, Lotnicza 42-2 P-713

ZAGUBIONO książeczkę wojskową wydaną RRU Malbork kartę meldunkową, kartę rowerową legitymację Samopomocy Chłopskiej na nazwisko Lewczuk Julian P-702

ZGUBIONO legitymację Towarzystwa Przyjaźni Pol. do Radzieckiej czek. 15.000 łódzkiej na sumę 21.15.000 Złot na wynagrodzeniu Nejman Wacław Zajaczkowo, gm. Milejewo. P-711

Przed I Kongresem Nauki Polskiej

Nauka w trosce o zdrowie dziecka

Bardzo dużo dzieci w Polsce rodzi się przedwcześnie. Do niedawna śmiertelność wśród tych dzieci była ogromna, wynosiła 75 %. Te dotkliwe straty w naszym najcenniejszym skarbie narodowym, dzieciach, przejmowały uczonych-pediatrów głęboką troską. W Polsce burzującej dla przeciwdziałania wielkiej śmiertelności wcześniaków, podobnie zresztą jak dla rozwiązywania tylu innych problemów społecznych, nie było ani możliwości, ani środków. Dziś pediatrię nie tylko swobodnie dysponują dostatecznymi funduszami udzielonymi przez państwo, ale także czerpią ze skarbnicy nieocenionych naukowych doświadczeń radzieckich. Ochrona życia i wychowania wcześniaków, to właśnie jedna z najwocześniejszych i przynoszących najlepsze wyniki — a zarazem całkowicie nowych w Polsce — dziedzin działalności Instytutu Naukowo-Badawczego Matki i Dziecka.

— Pierwsze próby utrzymania przy życiu i wychowania wcześniaków przeprowadzane były w oparciu o doświadczenia radzieckie — mówi kierowniczka oddziału wcześniaków w Warszawie, docent dr Izabella Bielicka. W Związku Radzieckim, w Moskwie, już w r. 1923 został zorganizowany oddział dla wcześniaków. Oddział ten założyła dr Krawiec. I właśnie jej doświadczenia zostały wykorzystane przy pielęgnowaniu wcześniaków u nas.

W niedużych, jasnych pokoiach mieści się po 3 — 4 dzieci. Jedne z nich — starsze i silniejsze — leżą w łóżeczkach, inne pod szklanymi „kloszami” — inkubatorami. Czuwają nad nimi wyszkolone pielęgniarki.

W razie potrzeby — maleństwa mają doprowadzony tlen i karmione są przez sondy bezpośrednio do żołądka. W inkubatorach utrzymywana jest taka sama temperatura, jak w łonie matki.

Oddział wcześniaków przy Instytucie jest jednostką metodologiczną: zajmuje się on naukowym opracowaniem zagadnień z dziedziny wcześniactwa, przygotowuje lekarzy i pielęgniarki dla powstających w innych miastach, oddziałów wcześniaków.

Obok nowatorskiej, pionierskiej pracy nad zmniejszeniem śmiertelności wcześniaków, Instytut rozpracowuje naukowo wiele innych problemów z zakresu fizjologii i patologii wieku dziecięcego, bez których rozwiązania poradnie dziecko, żłobki i przedszkola nie mogłyby właściwie wypełniać swoich zadań; szkoli również odpowiedni personel, bada umieralność i zapadalność na choroby, zwłaszcza niemowląt, opracowuje normy żywienia i jadłospisy dla instytucji dziecięcych.

Instytut jest placówką Ministerstwa Zdrowia. Na czele Instytutu stoi Rada Naukowa z przewodniczącym, prof. Groerem na cze-

le. Rada Naukowa składa się z przedstawicieli: Ministerstwa Zdrowia, Zw. Zaw. Służby Zdrowia, Instytutu Matki i Dziecka, klinik pediatrycznych, położniczych oraz z przedstawicieli instytucji i katedr pokrewnych, jak Państwowe go Zakładu Higieny, katedry higieny itp.

Rada Naukowa zbiera się co dwa miesiące i opracowuje programy prac naukowych. W ubiegłym roku zostały ustalone przez Instytut 3 problemy naukowe:

1. walka z biegunką małego dziecka,
2. walka z biegunką noworodków,
3. walka z umieralnością małego dziecka z powodu zapalenia płuc.

Problemy te są zagadnieniami kluczowymi. Naukowe ich rozpracowanie stworzy podstawy do walki o zmniejszenie dużej jeszcze umieralności małych dzieci. W roku bieżącym Instytut rozszerzył swą problematykę o dwa nowe zagadnienia. Są nimi — walka z błonicą i chorobą gościca. Instytut prowadzi jednocześnie szeroką akcję normalizacyjną. Dążeniem Instytutu jest, aby każda instytucja dziecięca pracowała według pełnych, ściśle naukowo opracowanych wzorów.

Dyrektorem Instytutu jest prof. dr R. Barański. Współpracują z nim specjaliści zagadnień: szkolenia, metodologii, fizjologii dziecka, patologii, higieny itp.

Instytut ma bazy, w których przeprowadza swoje badania, częściowo opiera się również na pracach klinik pediatrycznych. Do baz tych należą: Dom Matki i Dziecka Nr 1, zespół instytucji dziecięcych TPD w Warszawie na Żoliborzu, oddział wcześniaków. Obecnie powstaje także w Warszawie 250-łóżkowy szpital dziecięcy przy Dworskiej.

Instytut zorganizował również kolumny ruchome w terenie. Obecnie obsługują one pow. Sochaczew, który jest powiatem wzorcowym. Kolumny ruchome zbiera ją dane, dotyczące zachorowań rozwoju i umieralności dzieci wiejskich. Zajmują się również wypracowaniem form i metod opieki nad matką i dzieckiem na wsi.

Pierwszy w Polsce Instytut Naukowy poświęcony dziecku, całą swą pracą dokumentuje, jak państwo ludowe dba o dziecko, jak wielki jest wkład państwa w podjęcie zadania wychowania zdrowego fizycznie i moralnie młodzieży.

M. PARZYŃSKA



Wydobyt z dna Wistły piasek służy do odbudowy stolicy. Na zdjęciu: piasek przy pomocy transportera zostaje wydławany z pogłębiarki na brzeg. (Na pierwszym planie robotnicy załadunku piasek na samochody).

GŁOS SPORTOWY

W okresie ferii letnich

Obowiązkiem sportowców — nieść pomoc LZS

Wchodzimy w okres ferii letnich. Za kilka dni tysiączne rzesze młodzieży akademickiej i szkolnej wyjadą na wieś, by na brać sił do dalszej pracy czekającej ich w przyszłym roku szkolnym. Wśród tych, którzy wyjadą, znajdzie się również i sportowcy. Należy wierzyć, że większość z nich skorzysta z nadarzającej się okazji i nawiąże bliższy kontakt z miejscowymi ludowymi zespołami sportowymi.

Dziś już w każdej gminie, każdej niemal gromadzie istnieje ludowe zespoły sportowe, zrzeszają-

ce garnące się do sportu młodzież wiejską. Niektóre z nich są już dobiegające do zorganizowania, ale większość pomimo szczerych chęci nie potrafiła jeszcze postawić swej pracy na należytych poziomach.

Takim właśnie zespołom powinni przyjąć z pomocą sportowcy, wyjeżdżający na wczasy. Powinni oni pamiętać o tym, że młodzież wiejska nie posiada jeszcze takich warunków rozwoju kultury fizycznej, jak młodzież miejska, zrzeszona w kołach i klubach sportowych, znajdujących się pod opieką zrzeszeń sportowych. Na wsi

wciąż jeszcze odczuwa się brak nie tylko sprzętu sportowego, ale również dostatecznej ilości wykwalifikowanych instruktorów i dlatego naszym moralnym obowiązkiem jest podzielić się z młodzieżą wiejską wiadomościami i doświadczeniami, które potrafiliśmy zdobyć dzięki korzystniejszemu warunkom pracy. Każdy też, kto naprawdę będzie chciał przyjąć z pomocą swoim kolegom ze wsi, znajdzie szerokie pole do działania wszędzie — zarówno w lepiej jak i gorzej zorganizowanych LZS.

Sportowcy wsi przyjmą z wdzięcznością udzieloną im pomoc w zorganizowaniu imprez propagandowych, przeprowadzeniu pogadanek polityczno-wychowawczych czy też zorganizowaniu treningów do prób na SPO.

Przypuszczamy, że zajęcia te nie będą uciążliwe dla ludzi, szczerze związanych ze sportem, a raczej umiłą im pobyt na wsi i dadzą poczucie dobrze spełnionego obowiązku.

(WYRZ.)

Grocholski i Grabowski ustanawiają nowe rekordy Polski w podnoszeniu ciężarów

W ośrodku sportowym gdańskiej „Stali” zakończyły się w niedzielę mistrzostwa okręgu gdańskiego w podnoszeniu ciężarów. Ogółem w zawodach brało udział ponad 40 zawodników z następujących klubów: „Stal” Gdańsk, „Stal” Elbląg, Flota, „Kolejarz” Gdynia i „Spójnia Wybrzeże”.

W ramach tych zawodów doskonalili zawodnicy gdańskiej Floty — Grocholski i Grabowski ustanowili dwa nowe rekordy Polski.

W wadze lekkiej Grocholski uzyskał w trójboju olimpijskim wynik 255 kg, a w wadze ciężkiej Grabowski osiągnął w podrzucie wynik 121,5 kg.

W poszczególnych wagach tytuły mistrzów okręgu gdańskiego zdobyli: w wadze koguciej Dobrzyński (Stal — Elbląg), w piór

kowej Strepikowski (Stal — Gdańsk), w lekkiej Grocholski (Flota), w średniej Działek (Flota), w półciężkiej Dajnowiec (Stal — Gdańsk) i w wadze ciężkiej Grabowski (Flota).

Gdy wjeżdżaliśmy na teren zakładów, przywitał nas kilkunastometrowy, błękitny maszt, uwieńczony potężnym globusem, wokół którego krąży nieprzerwanie nie poruszane przez wiatr, gołębie pokoju. Ślad z góry, z wielkiej odległości, wygląda on jak mała zabawka, a kula ziemską jak dziecinna piłka. Ponieważ jednak widzieliśmy go z bliska, staje się on oparciem dla oczu i skąd, według której możemy ocenić wielkość fabrycznych obiektów.

Niedaleko od niego gmach z czerwonej cegły — już pod dachem. Brak jeszcze ram okiennych i tyńki, ale zostanie ukończony za kilka miesięcy — to portiernia i łaźnia. Będzie się tu mogło wykopać w ciągu godziny tysiąc osób — zarówno robotników jak i okolicznych mieszkańców.

Za łaźnią wystrzelają w górę ściany hal — jedne jeszcze wyszczerbione, połamane, inne już wysoko podciągnięte do góry. W głębi gmach olbrzym — nawet wielopiętrowe baniaste wieże chłodni, na których montują robotnicy wyglądając jak ruchliwe punkty — giną przy tym kolosie — to generatorownia, która po uruchomieniu będzie pochłaniać niezliczone ilości ciepła. Musi ona ruszyć w ciągu dwóch lat, aby już w 1954 roku Azoty mogły dać 60 procent planowanej przy końcu Planu Sześcioletniego produkcji i wytwarzać 50 proc. wszystkich przewidzianych na te zakłady asortymentów.

Dalej stacja pomp, walcząca z generatorownią o pierwszeństwo pod względem wielkości. Wielkie rury łączą ją z basenami, do których będzie napływała woda z Odry. Stacja pomp jest już również dobrze zagospodarowana — wmontowano pośpiesznie filtry, przez które woda będzie przetrabiana 60 tysięcy sączków — każdy z nich przypomina wielki srebrzysty termos. Woda dla Kędzierzyna ma zasadnicze znaczenie — nie tylko bowiem będzie chłodzić pracujące tu ma-

Kędzierzyn Azoty (II) TO JUŻ ZBUDOWANO

szyny — kolosy, ale stanowi ważny surowiec przy produkcji związków azotowych.

Powoli zaczynamy oswajać się z wymiarami tutejszych budynków, z ich kubaturą, idącą w dziesiątki tysięcy metrów sześciennych, a mimo to ciągle coraz nowe wrażenia — tym razem kotłownia. 100-metrowy transporter łączy młyn węglowy z właściwym budynkiem, wznosząc się pod ostrym kątem na wysokość 7 pięter. W nim rozpocznie się tu montowanie potężnych kotłów, ale obecnie... obecnie trwa tu ogromna, wymagająca niezwykłego wysiłku praca, nad przystosowaniem fundamentów pod nowe maszyny. Po wojnie z całego budynku zostały tylko żel betonowe postumenty — nie udało się tu jednak pracy, lecz przeciwnie, skomplikowało.

Aparatura, którą tu będzie się montować, jest nowocześniejsza, lepsza od tej, która tu była dawniej — a więc robotnicy, uzbrojeni w młoty pneumatyczne, muszą metr za metrem wszystko wyburzać. Huk straszny, beton opryszy się niechętnie, stawia opór, ostre co chwila natrafia na grube sztaby zbrojenia. Robotnicy, którzy tu pracują, opowiadają, że w niektórych miejscach praca jest tak męcząca, że nie można wykryć w ciągu ośmiu godzin więcej niż 1/3 m³. W samej tylko kotłowni trzeba wyburzyć tysiące metrów sześciennych, a w innych halach... Ile robotników, ile młotów, ile kompresorów. Jaki transport jest potrzebny, aby to wszystko usunąć, aby na miejsce tego dać nowe fundamenty odpowiednie dla nowoczesnych maszyn. Wyjeżdżają więc codziennie setki wagonów z gruzem, wjeżdżają długie pociągi z beto-

nem. Niesłychany wysiłek, ogromna praca, wymagająca milionowych inwestycji.

Wielkie są roboty przy wyburzaniu, bardziej jednak porywające przy tworzeniu. Tu oto, w tejże kotłowni, staną duże jak domy, filtry elektrostatyczne. Ogromnie kosztowna do instalacji, w Polsce niespotykana, ale opłaci się sobie. Wielkie ilości ciepła, które dotychczas wraz z dymem uciekały w powietrze, dzięki filtrom będą cofnięte do kotłów, a sadza, zatrzymywana w przewodach, nie będzie znaczący czarnymi pióropusznami dymu nieba.

W płataninie rumowisk coraz to nowe budynki, gdzie już widać rękę gospodarzy Azotów — polskich robotników i inżynierów, a dalej wystrzela niedawno powleczona jaskrawo-czerwona minia, konstrukcja. Bunkry, poskręcane żelbetonowe zapory, a dalej świeża ziemia z fundamentów, kopanych pod nowe budynki, w których pomieści się oddział saletraków.

Tow. dyrektor Lis, który zna każdy metr wielkiej budowy, która zna z imienia i nazwiska tysiące robotników i inżynierów, któremu nie obce są bóle i kłopoty, który niemal brygada, mówi: „Zamierzenie ogromne, a jednak na stają budowle tak imponujące, pewno mu podolamy. To, co się zbroiło w ciągu ostatnich miesięcy, jest rejonem tego, że nasza załoga wypełni obowiązki, które na nas nałożył rząd, partia i społeczeństwo”.

Jedziemy dalej, ku fabryce kwasów tłuszczowych... Cóż za potężne zakłady, a takich wielkich budów jest dziś w Polsce setki! Warszawa, Nowa Huta, huta czołowych... W tej chwili w Polsce znajduje się w pełnej budo-

wie 296 podobnie wielkich obiektów inwestycyjnych i 727 średnich oraz wiele mniejszych, rozsiadanych po całym kraju. Jak bardzo musimy rozbudować ciężki przemysł, ile wyprodukować maszyn, aby nasycić nimi w dostatecznym stopniu wszystkie te budowy.

Budynki, do którego wchodzimy, jest duży, ale po poprzednich gigantach wydaje się raczej skromny. Mimo to, jest dumą i pupilem Azotów — bo już produkuje. Produkuje nowoczesnie, w dajnie... Jest odbudowany od fundamentów (określenie nie całkiem ścisłe, bo z fundamentami też było wiele roboty). W trzypiętrowym gmachu pracuje załoga kilku robotników — którzy przy pomocy przekładni, zegarów, automatów kierują całą produkcją. Wytwarza się tu sztuczne woski, które narodziły się wraz z tutejszymi zakładami. Są produktem w Polsce nieznanym, opracowały go tutejsze laboratoria. W skali krajowej będą miały wielkie znaczenie dla przemysłu mydlarskiego (mydła o wiele więcej, mydło tańsze i lepsze), dla wyrobu past różnego rodzaju i dla dziesiątków innych wyrobów chemicznych.

Wiele napisałyśmy już o wielkości Kędzierzyńskich Zakładów Przemysłu Azotowego, ale pochłonięci rozmiarami budynków, ku naturą hal fabrycznych, na chwilę straciliśmy z oczu czynnik najważniejszy — c z ł o w i e k a. A przecież towarzyszy on nam wszędzie, to on sprawi, że powstaną budowle tak imponujące, że powstaną na Ziemiach Odzyskanych zakłady, które dadzą naszemu rolnictwu olbrzymie ilości produktów azotowych — nawozów sztucznych, nawozów, które są podstawą rozwoju i hodowli, życia zbóż i roślin, które sprawią, że więcej będziemy mieli chleba i tłuszczu, mięsa i jaj.

J. KUCZEWSKA

(Ciąg dalszy nastąpi).

NASI CZYTELNICZY PISZA

Gdy kurs ograniczuje się z biurka...

Zarząd Wojewódzki Przemysłu Terenowego Gdańsk — Wrzeszcz w ub. mies. polecił podległym mu zakładom wytypować kandydatów na kurs planistów. Zgodnie z pismem WZPT kierownicy poszczególnych zakładów wydelegowali kilkunastu pracowników na dzień 4 bm. Niestety, z nieznanych przyczyn kurs się nie rozpoczął i został odłożony do dnia 11 bm. W dniu 11 bm. ponownie kurs został odłożony z powodu wyjazdu do wykładów. Takie przygotowanie kursu, który nie może

rozpocząć się z powodu nieobecności jednego z wykładowców zasługuje na ostrą krytykę.

Trzeba poza tym stwierdzić, że wydelegowani na kurs pracownicy w większości przybyli z odległych terenów i z powodu dwukrotnego odłożenia kursu, zakłady, gdzie są zatrudnieni, zostały narażone na poważne straty wskutek zmarowania cennych dwu dni i niepotrzebnych wydatków na koszty podróży.

N. BIELAK

Niesłuszne potrącenie

Pracuję w Państwowej Komunikacji Samochodowej — Ekspozytura w Gdańsku ul. Wałowa 14. Potrącono mi niesłusznie z poborów 50 zł, 15 gr., motywując to tym, że mam nieusprawiedliwiony dzień nieobecności 27. II. 51 r. Tego dnia jednak byłem, jak zawsze, w pracy i i podpis moim jest na liście obecności. Udałem się do kier. personalnego tow. Bobisia, celem uzyskania wyjaśnienia w tej sprawie i usłyszałem odpowiedź, że sprawę tę się rozpatrzy. Niestety rozpatruje się ją już 4

miesiące, narazie bez rezultatu. Należałoby wreszcie sprawę nie tylko rozpatrzyć, lecz także załatwić.

CZESŁAW FLISIKOWSKI

DLACZEGO?

Załoga Warsztatów Mechanicznych Gdańskiego Przedsiębiorstwa Zjednoczenia Budowlanego w Sopocie kończy pracę w sobotę o godz. 13. Dwa razy w miesiącu w sobotę odbywa się wypłata, na którą czeka 80 osób. Kasa zaczyna wypłacać między godziną 15 a 16. Dlaczego wypłata nie może nastąpić zaraz po zakończeniu pracy? Dlaczego naraża się ludzi na stratę kilku godzin wolnego czasu?

N. ADAMSKI

Od 1945 roku przy ul. Polskiej w porcie gdańskim leżą beużytecznie 4 kotły okrętowe. Dlaczego nikt nie pomyśli o ich zużyciu? Jeżeli bowiem są one w dobrym stanie, można je przekazać stoczni, a jeżeli nadają się na złom, to czas najwyższy wysłać je do hut.

M. D.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Pracownicy Centrali Zbytu Węgla E. M. w Wdańsku. Zarzuty Wasze nie zostały potwierdzone.

Ob. W. Nowakowski. Sprawę Waszą załatwiliśmy pozytywnie. W najbliższych dniach otrzymacie zwrot pieniędzy.

Tenis stołowy w Gdyni

Tenisistów stołowych gdańskiej „Stali” na odbyłym ostatnio zebraniu postanowili uczcić zbliżający się III Zlot Młodych Bojowników w Berlinie masowym zdaniem norm na odznakę SPO.

W Gdyni rozegrane zostały mistrzostwa tenisa stołowego koła sportowego Stocznia im. Komuny Paryskiej. Tytuł mistrza zdobył Gruba, a wice-mistrza Kuźniński.

Członkowie koła sportowego przy firmie „Arka” w Gdyni rozegrali dwa spotkania w tenisie stołowym. W pierwszym meczu pokonali oni koło sportowe „Polfracht” 7:3, a w drugim ulegli gdańskiej „Stali” 2:8. W obu spotkaniach najlepszymi zawodnikami „Arki” byli Kuźniński i Kleinsmidt. W drużynie „Polfrachtu” wyróżnił się Kotliński, a w zespole „Stali” Gruba.